Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota, 26 września. Rok VIII. N. 223.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Drobna ofiara wielki wynik.

W chwili obecnej przeżywamy niesłychanie skomplikowany kryzys finansowy, na który składa się szereg przyczyn natury gospodarczej. Ogólnie dziś wiadomo, że jedną z najważniejszych przyczyn naszego przesilenia gospodarczego jest nadmierny przywóz do Polski towarów obcych, za które płacić musimy dostawcom naszą walutą.

Przed importem towarów obcych do Polski broni się też energicznie nasz rząd w drodze podwyższania stawek celnych i gorących apeli do społeczeństwa, by w interesie państwa i własnym wstrzymało się przez dłuższy okres czasu od zakupu towarów zagranicznych.

Przeglądając listę towarów zagranicznych, których import do Polski jest wzbroniony lub utrudniony, uderza nas jedno: — brak na czarnej liście takich towarów, jak kawa, herbata i ryż.

Zastanówmy się nad tem, czy towary te rzeczywiście należą do artykułów pierwszej potrzeby i czy w dzisiejszych ciężkich czasach społeczeństwo polskie bez nich w żaden sposób obyć się nie może.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy produkuje w ogromnych ilościach wszelkiego rodzaju kasze o wysokiej wartości odżywczej — w każdym razie równej zawartości odżywczej ryżu. Za możniejsze sfery naszego społeczeństwa nie wprowadzają kasz do codziennego użytku jedynie ze względu na przesadną wybredność smaku — robotnik doskonale obchodzi się bez ryżu, ewentualnie w sporadycznych wypadkach używa go, ale jako przysmak. Gdyby rząd utrudnił dziś import ryżu do Polski, to robotnikowi nie wyrządziłby tem najmniejszej krzywdy, a sfery zamożniejsze nauczyłyby jeść polską kaszę, — równocześnie zatrzymałby rząd w kraju poważną sumę pieniędzy, która dotychczas wypychała kieszenie zagranicznych eksporterów.

Kawa uważana jest za artykuł spożywczy jedynie dzięki zawartości słodu. Taką samą jednak zawartość słodu jak kawa ma nasze żyto, wysuszone i opalone, przyczem żyto nie posiada wszystkich tych trujących pierwiastków, jakie posiada kawa, np. kofeinę. Robotnik, będąc dziś w ciężkim położeniu materjalnem, jeśli już kupuje kawę, to kupuje najgorszy jej gatunek, zawierający o wiele więcej składników szkodliwych dla organizmu niż odżywczych, — to samo i z herbatą. Tania herbata, która powszechnie jest dziś używana przez uboższe sfery, jest t. zw. „wybiórką zbioru", sztucznie przerabianą i farbowaną. Ze zwalając na import najgorszych gatunków kawy i herbaty rząd wydządza wielką krzywdę zdrowiu uboższych sfer ludności. — Zamożniejsze sfery, które używają drogą kawę czy herbatę jedynie dla jej smaku i wartości narkotycznych, mogą ten luksus odpowiednio opłacić w drodze wysokiego cła. Pamiętamy wszyscy doskonale lata 1916—1919, w których doskonale obywaliśmy się bez prawdziwej herbaty, czy kawy, zastępując te artykuły bardzo odżywczą i zdrową kawą żytnią. Jeśli potrafiliśmy przed kilku laty podporządkować się rozkazom władz zaborczych i wyrzec się wtedy bez wielkiego żalu produktów gorących krajów, to czy dziś nie potrafimy tego dla ratowania wartości naszego złotego i poprawy naszego bilansu handlowego?

Wprowadzenie przez rząd ryżu, kawy i herbaty na czarną listę towarów, których do Polski importować nie wolno napotka z pewnością na należyte zrozumienie i uznanie sfer urzędniczych i robotniczych, które zawsze zdolne są do poświęceń i ofiar dla dobra kraju. Sfery zaś zamożne, którym zdaje się, że bez ryżu, kawy i herbaty „żyć nie można", niech płacą za te artykuły wysoką cenę, — to ich kieszeni zbytnio nie nadwyręży a pomoże Państwu i ludności do wybrnięcia z tych trudności, w jakich dziś znaleźliśmy się.

CZŁOWIEK, KTÓRY PODJĄŁ WOJNĘ PRZECIW DWU PAŃSTWOM.



ABD-EL-KRIM, ORGANIZATOR I WÓDZ POWSTANIA W MAROKKO, WEDŁUG OSTATNIEGO ZDJĘCIA.

Początek końca Anglji.

PRZED WYBUCHEM WOJNY TURECKO - ANGIELSKIEJ. — MOBILIZACJA W TURCJI.

Tel. wł. Warszawa, 25. 9. „Daily Telegraph" donosi, że w Turcji ogłoszono generalną mobilizację. Pierwsze trzy dywizje tureckie znajdują się w drodze do Dardaneli.

Prasa wiedeńska podaje potwierdzenie wiadomości o zamknięciu Cieśniny Dardanelskiej przez rząd angorski. Poselstwo tureckie we Wiedniu odmówiło przedstawicielom prasy wszelkich wyjaśnień.

Tel. wł. Londyn, 24. 9. Dzisiaj nadeszły tu dalsze bardzo alarmujące wiadomości z Turcji, według których rząd angorski przeprowadza mobilizację kilku roczników i przygotowuje akcję zbrojną na wielką skalę. Kilka dywizyj tureckich w pełnym bojowym rynsztunku wyruszyło już w kierunku Iraku.

Wobec tych wiadomości zapanowało w londyńskich kołach politycznych przekonanie, że w żaden sposób nie da się uniknąć zbrojnego konfliktu z Turcją, o ile Anglja nadal dopominać się będzie swych praw w Mossulu. Dlatego też zarówno w kołach politycznych jakoteż w prasie angielskiej podnoszą się liczne głosy, domagające się, aby Anglja raczej zrezygnowała z nadziei pomyślnego dla siebie załatwienia sprawy Mossulu i tak nie dopuściła do wybuchu nowej zawieruchy wojennej.

Gorzką tę rezygnację usiłuje się osłodzić rządowi angielskiemu w ten sposób, że równocześnie podana została wiadomość, jakoby kapitalistom amerykańskim udało się wydzierżawić wielkie złoża naftowe w Persji, wobec czego znaczenie Mossulu ogromnie zmalało.

Dla Anglji bowiem posiadanie Mossulu miało znaczenie tylko tak długo, jak istniała nadzieja wydzierżawienia wspomnianych terenów naftowych w Persji. Ponieważ okazuje się obecnie, że kapitał amerykański zdołał ubiec Anglję, przeto też posiadanie Mossulu i całego Iraku jest dla Anglji bez znaczenia. Pogodzenie się zatem z utratą Mossulu i Iraku nie byłoby tak ciężkie.

NIE BĘDZIE SPECJALNEJ KURATELI NAD BANKAMI.

Tel. wł. Warszawa, 25. 9. Wobec pogłosek w sprawie kryzysu bankowego korespondent Was uzyskał ze sfer miarodajnych następujące wiadomości:

Pogłoski o zamierzonych rzekomo przez rząd dalekoidących zarządzeniach rygorystycznych wobec banków nie znajdują dostatecznych podstaw. Zamierzone jest jedynie zaostrzenie przepisów ustawy bankowej, zmierzające do wzmocnienia kontroli rządu nad bankami, w niektórych zaś nielicznych wypadkach, odebranie koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstwa bankowego, skoro okaże się, że interesy banku nie opierają się na dość solidnych podstawach. W żadnym razie jednak nie może być mowy o zamiarze rozciągnięcia nad bankami jakiejkolwiek kurateli rządowej.

Niewątpliwie jednak komitet bankowy, mający udzielać bankom pomocy kredytowej, będzie musiał zapewnić sobie kontrolę nad sposobem zużycia sum przezeń udzielanych.

Co do dalszych pogłosek o rozwoju obecnego kryzysu bankowego zapewniono nas, że na razie niema mowy o powstaniu dalszych trudności. Wszelkie pogłoski, wymieniające już nawet dalsze firmy bankowe, którym jakoby groziły upadłością, są najzupełniej fałszywe. Komitet kredytowy rozporządza dostatecznemi środkami, aby całkowicie opanować sytuację. W związku z akcja pomocy wdrożoną przez rząd już obecnie daje się zauważyć pewne odprężenie w nastrojach i tendencje do poprawy.

DOLAR = 6.30 ZŁ.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. Wczoraj na czarnej giełdzie dolar zachwiał się poważnie. Zaofiarowanie było ogromne. Duże ilości sprzedawano poniżej kursu 6.30. Na giełdzie urzędowej zapotrzebowanie pokryto w całości.

RZEKOMY „ZAMACH" POLSKI NA GDAŃSK.

Gdańsk, 24. 9. (Pat.) Nawiązując do zamiaru Polski utrzymania na półwyspie Westerplatte stałego posterunku wojskowego w celu strzeżenia przychodzących tam ładunków amunicji, niemiecka prasa gdańska upatruje w tem nowy zamach Polski na w. m. Gdańsk. Polska, wysuwając powyższe żądanie, w głębokiem poczuciu ciążącej na niej odpowiedzialności, pragnęła transportom amunicji, przychodzącym przez Gdańsk, zapewnić maksimum bezpieczeństwa przez ludzi godnych zaufania i odpowiedzialnych przed władzami polskiemi. Ten naturalny, sam przez się zrozumiały obowiązek polski, przedstawia niemiecka prasa gdańska jako zwykły atak Polski i stara się wykazać, że żądanie polskie jest nieuzasdnione i zbyteczne, albowiem policja gdańska wystarczy w zupełności dla ochrony polskich ładunków amunicyjnych. W swoim zacietrzewieniu przeciwko Polsce prasa gdańska przekreśliła całą dotychczasową agitację przeciwko składom amunicji polskiej w Gdańsku, rzekomo grożącym mu w każdej chwili katastrofą. Dzisiejsza „Danziger Zeitung" pisze bowiem, że przez Gdańsk przeszły już liczne, a czasem bardzo duże transporty amunicji, a nic się dotychczas nie stało. Powyższe przyznanie się niemieckiego dziennika dobitnie wykazuje całą bezwstydność dotychczasowych ustawicznych alarmów na temat niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi z powodu istnienia w Gdańsku polskiego portu amunicyjnego. Pisma te pozatem apelują do Ligi Narodów o interwencję w Warszawie i udaremnienie nowego zamachu polskiego na Gdańsk.

KONCENTRACJA TURECKICH WOJSK NA GRANICY IRAKU.

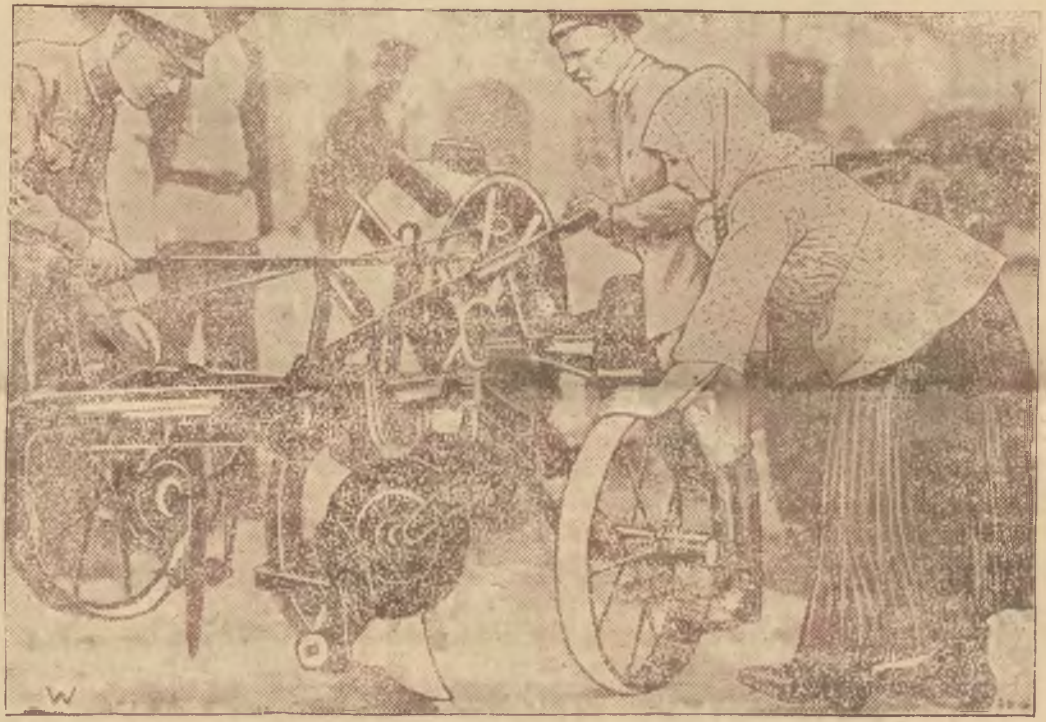
Londyn, 24. 9. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca 'Daily Telegraph', oświadczył, iż otrzymał z miarodajnych kół wojskowych informacje, jakoby 4 tureckie dywizje skoncentrowane zotały na granicy Iraku.

Targi w Niżnym Nowogrodzie.

Targi nowgorodzkie słyną jako największy ośrodek handlowy Rosji. Równocześnie zaś są one punktem zbornym kupców turkestańskich, perskich i chińskich, przybywających, celem znalezienia odbiorców dla swoich towarów. Bogate stroje narodowe tych kupców tworzą wspaniałą symfonję barw, która niezwykle ożywia ogólny obraz targów.



Przedstawiciel kupiectwa z Turkestanu w stroju narodowym.



Chłopi, wysłani na targi przez gminę, przyglądają się pracy traktora motorowego.

Cziczerin w drodze Polski.

Tel. wł. Warszawa, 25. 9. Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość z Moskwy, iż konsyljum lekarskie, które badało stan zdrowia Cziczerina, uznało, iż może on obecnie podjąć się podróży zagranicę. Cziczerin ma dzisiaj, w piątek, wyjechać z Moskwy do Warszawy, gdzie przybędzie w niedzielę rano. Pobyt Cziczerina w Warszawie ma potrwać około 3 dni.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. W poselstwie sowieckiem oświadczono dzisiaj przedstawicielowi jednego z pism stołecznych, że wiadomości, jakoby komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin miał ustąpić a miejsce jego zająć Karachan, jak to twierdzi „Daily Telegraph" są całkowicie zmyślone.

Cziczerin przeprowadza obecnie swoje plany polityczne z zupełną aprobatą całego rządu sowieckiego, którego zaufanem cieszy się w zupełności. Odroczenie przyjazdu Cziczerina do Warszawy wcale nie miało podkładu choroby dyplomatycznej, gdyż Cziczerin istotnie był poważnie chory.

Sensacja czy życzenie?

Tel. wł. **Berlin,** 24. 9. Wczorajsze berlińskie pismo „B. Z. am Mittag" podaje za brukselskim „Peuple" wiadomość, że w Genewie państwa sprzymierzone zaproponowały rządowi niemieckiemu zwrot niektórych kolonji, jak pewnych terytorjów Togo i Kamerunu wzamian za szybką decyzję Niemiec wstąpienia do Ligi Narodów.

Omawiając tę wiadomość, „B. Z. am Mittag" twierdzi, że propozycje te państw sprzymierzonych są nie do przyjęcia, ponieważ tak okrojone tereny nie gwarantują żadnych zysków, przeciwnie grożą poważnymi wydatkami administracyjnymi.

Największą sensacją w tym telegramie jest wiadomość jakoby już w r. 1924 rząd Mac Donalda proponował Niemcom zwrot bardzo wartościowych kolonji, bardziej wartościowych niż obecne propozycje genewskie a mimo to ówczesny rząd niemiecki propozycje te odrzucił i do Ligi Narodów nie wstąpił.

Niewiadomo czy ten głos germanofilskiego „Peuple" i „B. Z. am Mittag" wydrukowany został dla sensacji — czy też ma na celu lansowanie pewnych propozycji przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

NOWY RZĄD LITEWSKI PRZECIW POLSCE.

Tel. wł. Warszawa, 25. 9. Według wiadomości z Kowna nowy gabinet litewski, który w większej części jest już utworzony, daje gwarancję, że będzie dalej prowadził politykę rządu poprzedniego. Szczególną gwarancję pod tym względem daje nowy minister skarbu Kurwelis, znany jako gorący zwolennik rokowań kopenhaskich.

W sprawie dalszych rokowań z Litwą nie należy zatem oczekiwać żadnych niespodzianek. Przygotowania do podjęcia tych rokowań ze strony polskiej trwają w dalszym ciągu. Premjer Grabski przyjął wczoraj przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań polsko-litewskich, p. Leona Wasilewskiego oraz jego zastępcę, p. Szumlakowskiego i odbył z nimi dłuższą konferencję.

BRAT CESARZOWEJ JAPOŃSKIEJ PODRÓŻUJE INCOGNITO PO POLSCE.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. W najbliższym czasie przybywa do Warszawy hr. Aassa, pułkownik armji japońskiej, który podróżuje po Europie dla tudjów wojskowych i zwiedzenia bojowisk wojny światowej.

Korespondent wasz dowiaduje się, że hr. Aassa jest nazwiskiem podróżującego incognito księcia Aassaka, brata cesarzowej japońskiej.

AUDJENCJE U MIN. SKRZYŃSKIEGO

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński przyjął wczoraj posła włoskiego w Warszawie p. Maioni, posła rumuńskiego p. Jakovacky oraz p. De Geera, charge d'affaires szwedzkiego w Warszawie.

ZMIANY W POSELSTWIE GRECKIEM W WARSZAWIE.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. Poseł grecki w Warszawie Xydakis wyjechał do Aten. W celu objęcia kierownictwa poselstwa greckiego w Warszawie przybędzie w tych dniach radca legacyjny Metaksias.

NIEPOKOJĄCE A SZKODLIWE POGŁOSKI.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 9. Komitet kredytowy powołany przez ministerjum skarbu obraduje codziennie. Do chwili obecnej omawiano sytuację ogólną w bankowości i stwierdzono, że chwilowe trudności gotówkowe są następstwem nieuzasadnionego wśród warunkami gospodarczemi i sytuacją tych banków wycofywanie wkładek przez publiczność. Pogłoski rozszerzane pod wpływem popłochu o niemożności wywiązania się banków ze swych zobowiązań są najzupełniej bezpodstawne. Komitet bada obecnie sytuację poszczególnych banków, aby stwierdzić zakres niezbędnej dla nich pomocy.

REZERWA DELEGACJI TURECKIEJ W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Delegacja turecka postanowiła narazie wstrzymać się od udziału w posiedzeniu Rady Ligi, poświęconemu propozycji angielskiej, dotyczącej przeprowadzenia ankiety w sprawie granicy między Irakiem i Turcją.

PIERWSZE STARCIE ANGIELSKO-TURECKIE.

Angora, 24. 9. (Pat.) Wedle doniesień anatolskiej agencji tel., mieszkańcy Zibrokro starli się z wojskami angielskimi. Wedle innych doniesień jeden ze szeików w okolicy Bagdadu również walczy z Anglikami. Anglicy postawili ultimatum, w którem domagają się poddania w ciągu dni dziesięciu.

ENTUZJAZM LUDNOŚCI DLA MUSTAFA KEMALA PASZY.

Konstantynopol, 24. 9. (Pat.) Mustafa Kemal pasza przybył w dniu 22. września wieczorem do Brussy. W Mudanji i Brussie tłumy manifestowały na jego cześć. Dwa oddziały z Konstantynopola powitały Kemala paszę.

Rola lotnictwa w wojnie współczesnej.

Społeczeństwo nasze zrozumiało wreszcie, czem jest lotnictwo dla obrony państwa i coraz silniej interesuje się wszystkiem, co się do niego odnosi. Sądzimy tedy, że będzie na czasie zapoznać naszych Czytelników z artykułem francuskiego pułkownika Giroda, członka parlamentu i lotnika, umieszczonym tymi dniami w paryskim „Matin'ie", a noszącym tytuł: „Lotnictwo jako narzędzie walki",

Czyżby kto uwierzył — pisze pułk. Girod — że musiałem w kilku zagranicznych dziennikach bronić naszego wspaniałego pułku lotniczego w Marokku? Oskarżano go poprostu, że wykazał niezdolność lotnictwa do zadecydowania o zwycięstwie. Pewien np. dziennik amerykański pisał: „Do czego służą znaczne siły lotnicze? Lotnictwo francuskie ze swą druzgocącą wyższością techniczną nie zdołało spowodować porażki dowódcy band rozbójniczych!"

Jest to rozumowanie dziecinne! Nieraz już wyjaśnialiśmy, że lotnictwo nie może czynić cudów. Ale jego wartość i znaczenie nigdy wyraźniej na jaw nie wyszły, jak podczas obecnych walk w Marokku.

Trzeba przedewszystkiem wziąć w rachubę nieprawdopodobne wprost trudności, z jakiemi walczą tam nasi lotnicy. Dookoła poszarpane góry z urwistemi zboczami, powietrze upalne, ciężkie, z prądami niezbadanymi. Dalej, niewiadomo, gdzie atakować. Wczorajsi wrogowie z pomiędzy tubylczych szczepów, mogą być dzisiejszymi przyjaciółmi i odwrotnie. Na każdym kroku gerylasówka i rozprószone w drobnych oddziałach siły Riffenów. Zaiste, trzeba było rysich oczu naszych obserwatorów i szalonej odwagi naszych pilotów, aby spełnić włożone na nich zadanie.

Z doświadczeń jednak zebranych w ciągu tej kampanji wyciąga się odpowiednią naukę.

I tak, lotnictwo we wszystkich gałęziach, nie wyłączając lotnictwa obserwacyjnego, powinno być lotnictwem bojowem. Czynieniu zdjęć fotograficznych, rekonesansom, kontroli ognia artyleryjskiego towarzyszą z konieczności, albo rzucanie bomb, albo strzelanie z karabinu maszynowego. Każdy więc samolot, znajdujący się na linji, staje się przy sposobności atakującym i jako taki musi być wyekwipowany.

Samolot, który towarzyszy kolumnie, posuwającej się naprzód, nie tylko rekognoskuje jej linję marszu i utrzymuje kontakt między nią a głównem dowództwem, ale także ochrania ją zapomocą bomb przez siebie rzucanych.

Nasi lotnicy, którzy w ostatnich czasach zaopatrzyli wysunięte daleko naprzód posterunki w amunicję, prowiant i lód, rozpędzali równocześnie bombami nieprzyjaciela, cernującego blokhauzy nasze i niszczyli „gniazda" jego karabinów maszynowych.

Nasz pułk lotniczy w Marokku mógłby stworzyć swoją „księgę złotą" z pochwalnych rozkazów dziennych i listów pochwalnych od dowódców tych oddziałów, do których jego samoloty były przydzielone.

Między innymi, dowódzca 13-go pułku tyralierów pisze tak do komendanta (majora) Donis, dowodzącego lotnictwem w odcinku środkowym:

„Bataljon nasze z Ain Matuf długo jeszcze będzie wspominał pomoc, jakiej doznał podczas ostatnich walk od lotników. Dali mu oni możność odetchnięcia, gdy bombardowali nieprzyjacielskie aprosze".

Pułkownik Nogues wyraża się w te słowa do dowódzcy oddziału lotniczego, przydzielonego do jego grupy:

„Trzy riffeńskie mehalle (oddziały konne) zostały kompletnie rozbite dzięki czujności pańskich lotników i ich bombom, które złamały przygotowany przez wroga kontratak".

Gen. Colombat depeszuje do głównej komendy lotnictwa w ten sposób:

„Kolumna Defrere nie byłaby mogła wyswobodzić się z krytycznej sytuacji, gdyby nie posunięte do heroizmu poświęcenie się 4-ej eskadrylli, która między g. 15 a 20 dokonała 18 ataków".

Kierownik służby sanitarnej w Marokku pisze do dowódzcy 37-go pułku lotniczego:

„Powracam z Fez el Bali, będąc pełnym podziwu dla pańskich lotników, którzy okazują takie poświęcenie przy transportowaniu naszych rannych. Oddają nam oni usługi poprostu nieocenione".

Czyż wobec takich świadectw można mówić o jakiemś bankructwie lotnictwa?

Czyż Francja zrozumie to i weźmie sobie do serca, że jej losy związane są podczas pokoju i wojny z potęgą jej floty powietrznej, będącej kolejno narzędziem cywilizacji, pomocy i walki?

Mógłbym przytoczyć jeszcze mnóstwo innych świadectw, stwierdzających wartość naszego lotnictwa w Marokku. Ograniczę się atoli do zaznaczenia, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy dokonało 4.000 akcyj wojennych, a w tem 2000 bombardowań, oraz przewiozło 600 rannych.

Francja patrzy na to wszystko, a współpracownicy tego dzieła mogą być pewni jej macierzyńskiej opieki.

* * *

Gdyby ktoś u nas miał jakie wątpliwości co do roli, którą odgrywa lotnictwo w wojnie nowożytnej — to rozproszą je niezawodnie wywody pułkownika Girod'a.

TRAGEDJA EMIGRANTÓW.



Ciężką jest dola tych, którym własna ziemia nie może dać chleba i którzy wędrować muszą do dalekich krajów zamorskich. Wymownie opisała tę niedolę emigrantów, chłopów polskich Konopnicka w „Panu Balcerze" i Sienkiewicz w „Za chlebem".

Jakżesz podwójnie tragiczna jest niedola tych, którzy przechodzą wszystkie trudy dalekiej wędrówki, by wrócić do kraju".

Rząd amerykański coraz surowiej ogranicza imigrację. Jednak i ci, którzy przeszli przez wszystkie długie rygory paszportowe i wizowe, nie mogą być jeszcze pewni wstępu na ziemię amerykańską. Coraz częściej w ostatnich czasach zdarza się, że całe partjeemigrantów wracane są do ojczyzny z Ellis Island, słynnej wyspy pod Nowym Jorkiem.

Ludzie ci muszą wracać do kraju, z którym pożegnali się, gdzie zawsze prawie wyprzedali ostatnie swoje mienie na opłacenie kosztów dalekiej i kosztownej podróży.

Ludzie ci często uciekają się do desperackich wprost czynów, byle się dostać do upragnionej i zakazanej dla nich ziemi amerykańskiej. Wracają z pełnego oceanu do brzegów amerykańskich na zwykłych łodziach i usiłują się przekraść na ląd amerykański. Wielu z nich ginie w falach oceanu, ci, którzy dobijają do brzegów, wpadają w ręce straży amerykańskiej.

Taką szaloną wyprawę 700 emigrantów włoskich, cofniętych z Ellis Island, wyobraża nasza ilustracja.

HELENA FILOCHOWSKA.

Błękitna wyspa.

(Korespondencja własna „Gońca")

Isola Capri, we wrześniu.

Właściwie trzeba byłoby zamoczyć pióro nie w pospolitym kałamarzu z napisem **Violetto fisso**, ale w najcudniejszym, najbardziej błękitnym lazurze i w płynnem złocie, wykradzionem samemu słońcu, aby opisać tą wyspę wyśnioną, rzuconą ręką Stwórcy, niby kaprys prześliczny, na nieskazitelny szafir Morza Śródziemnego.

Słońce i błękit, błękit i słońce . . . Amfiteatr magnackich willi białych domków o płaskich dachach, bogata zieleń oliwnych gajów i winnic, wdzierających się niemal ku nagim, straszliwym urwiskom, których groza nie umie jednak rzucić cienia na nieśmiertelny, beztroski uśmiech Błękitnej Wyspy. Afrykański klimat i afrykański, tajemniczy czar w obrazie spotykanym niemal na każdym kroku: strzelista palma, kołysząca się pod powiewem miłego wiatru koło pięknego białego domu, na którego płaskim dachu śpiewa cichutko wpatrzona w morze smagła, jak b r o n z dziewczyna z rozwianemi wiatrem, czarniejszemi od nocy włosami.

Serpentyny wąskich dróg, wijących się wśród winnic i gajów oliwnych, kamienne, w urwiskach wyciosane schody, wiodące do ruin pałaców i świątyń rzymskich, ścieżki karkołomne, białą wstążką biegnące ponad otchłanią, w której drży i mieni się, niby mora kosztowna — łagodne i łaskawe morze — zachowały całą dziką porywającą poezję, jaką tchnęły przed wiekami, gdy dawne okręty Cezarów o żaglach z purpury przybijały do czarodziejskich wybrzeży Błękitnej Wyspy.

Widziana z lądu — ma kształt majestatycznego sarkofaga, zakończonego z jednej strony szczytem Monte Solaro, a z drugiej Monte Tiberio z ruinami pałaca Tyberjusza, zwanego przez Capryjazyków P a l a z z o d i T i b e r i o. W środku zaś, na przełęczy tętni bujnem życiem, przelewa się wielojęzyczną falą cudzoziemców, dźwięczy przy chórze mandolin radosna strofą neapolitańskiej piosenki przemiłe, roześmiane i rozśpiewane miasteczko z minjaturową, ponad wszelki opis hałaśliwą **Piazza**, z gwarnym labyrintem wąziutkich uliczek, z których każda nęci wzrok setką czarujących niespodzianek i niesłychanych, malarskich efektów.

Z **Terrazza delle Funicolare**, zawieszonej nad morzem olśniewa wzrok przedziwne piękno zatoki, neapolitańskiej. Różowy o zachodzie słońca pióropusz dymów Wezuwjusza, łagodny i niewinny, podobny raczej do zarumienionego obłoku, nocą zamienia się niekiedy niby w olbrzymią żagiew płonącą w krwawą, posępną łunę, w groźną zapowiedź niewiadomego jutra. Ale w marzącym blasku księżyca, w woni gajów pomarańczowych i różanych ogrodów śpią cicho i beztrosko białe, wesołe miasteczka, marmurowe pałace magnatów i malenkie domki rybaków tak, jak przed osiemnastoma wiekami cicho i słodko spały w cieniu błękitnej nocy Pompei i Herculanum . . .

— — — — — — — — —

Piękna jest ta malowna złotem i lazurem wyspa w białem, upalnem słońcu południa, czarująca o zmroku w pastelowem przymgleniu barw, kiedy morze staje się podobne do srebrnego, w dzieciństwie śnionego snu, ale nic nie zdoła dodać jej najtajniejszego, niewysłowionego czaru, gdy księżycowa noc spłynie na nią tchnieniem boskiej, tajemniczej urody.

Kiedy uśnie zmęczone słońcem miasteczko, gdy w luksusowych hotelach pogasną światła i prześliczne angielskie i amerykańskie misse i znużone upałem i dancingiem, śnią na białych poduszkach o nowym naszyjniku z pereł, czy uśmiechu brunatnego barkarza z Marina Piccola, gdy zamilknie ostatnia mandolina i ostatni Niemiec zamknie ze strachu przed moskitami, okno taniej oberży. — Samotny wędrowiec, wierny rycerz księżyca, poeta mający w krwi słodką truciznę marzenia, zobaczy olśnionemi oczami wspaniałą świetność Capri z przed stuleci.

Z ruin Monte Tiberio wykwitną w srebrnej ulewie księżycowego światła kaprysem Cezara, krwią i potem tysięcy czarnych niewolników dźwignięte marmurowe portyki, konne posągi Imperatora, ogrody z bajki, pełne milczących bóstw, brylantowych fontan i najrzadszych afrykańskich palców. W krwawem świetle pochodni zalśnią powietrzne kolumnady o kunsztownych kapitelach z miedzi korynckiej, stubarwna wnętrza biesiadnych sal, dźwięczące pijanym zgiełkiem i słodką muzyką, greckich **khytaros**. Może z ulewy padających z sufitu kwiatów, z plasającej nagości tancerek, z całego szaleńczego przepychu nocnej uczty, przesyconej wonią róż z Pestum i opanami Falerna, wyłoni się na chwilę samotny kształt — ciężki, olbrzymi i posępny w purpurze i złocie i oprze znużoną głowę o śnieżny marmur oplecionej girlandą hjacyntów kolumny . . .

Cyt . . . To Cezar patrzy na niewysławioną piękność swej ulubionej wyspy, na swą Capre, błękitną i złotą, której dziki urok ukochał bardziej, niż świetność marmurowej Romy . . . Po srebrnej tafli morza płyną cicho zdobne lampjonami, złocone łodzie imperatorskich kurtyzan. Miłośnie śpiewają cytry pod palcami jasnowłosych niewolnic z nad Renu. Z gąszczu oliwnych gajów pałają nienawiści w brunatnych obliczach wzgardliwe oczy greckich osiedleńców . . . Patrzą przyczajeni, jak Tyran w purpurze każe zrzucać ich braci za straszliwego nazwiska aby ucieszyć przesycony wszelkim przepychem świata wzrok barwą żywej, człowieczej krwi, zmieszanej z głębokim lazurem morza.

Ktoś rozpaczliwie i bezradnie płacze w pachnącej ciszy tej gwiaździstej nocy, utkanej ze srebra i błękitu. To przecudne weneckie branki w ciężkich płaszczach rudozłotych włosów napróżno wołają o pomoc w posępnym **Castello** pirata Cheireddina Barbarossy. Widzą przez zakratowane okna światła bliskiego Neapolis i śni im się najdroższa, marmurowa Wenecja, której nigdy już ich zalane łzami oczy nie zobaczą.

A oto w różanej alei, w cieniu strzelistych palm para neapolitańskich kochanków patrzy oczarowanemi oczami w gwiazdy. To zwycięski Nelson i jasnowłosa lady Hamilton, najpiękniejsza kobieta XVIII stulecia, natchnienie Romney'a, Henry Singletona i Rehberga, niegdyś „Little Amy", usługująca w podejrzanych fawernach, ulubienica pijanych marynarzy z portowych dzielnic Londynu, później żona ambasadora angielskiego metropolu, przyjaciółka królowej Marji Karoliny, dzierżąca władzę niemal królewską w swych wykwintnych rękach miłośnicy i intrygantki.

Kronika Krakowska.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Słowackiego.

Czwartek i piątek: „Śluby panieńskie“
Sobota: „Sułkowski“ premjera.

Teatr Nowości.

Czwartek i piątek: „Sybilla“.
Sobota, o godz. 3.45 po poł.: „Targ na dziewczęta“.
Sobota, o godz. 7.45 wiecz. „Biedna dziewczyna“ (premjera).
Niedziela, o godz. 3.45 po poł. „Sybilla“.
Niedziela, o godz. 7,45 wiecz. „Biedna dziewczyna“.

Bagatela:

Czwartek „Potasz i Perlmutter“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

Wanda: „Zwiastun śmierci“.

Kinoteatr „Reduta“: **Wielki podwójny program! Po raz pierwszy w Krakowie!** Najwspanialsze arcydzieło wytwórni „Langard“ w Paryżu. Wstrząsający dramat senzacyjny: „POTĘGa Morza“. Dramat tajników życia, niezmożonej potęgi i cudów morza. Ponad program: **Znakomita komedja w 3 aktach. Razem 9 aktów programu!**

Uciecha: „Prawo Oceanu“.

Promień: „Mężczyzna z Przeszłością“.

Warszawa: „Ukas, Czerwonoskóry Bohater“.

ZMARLI.

Stanisław Dobosz, szofer krakowskiej Straży Pożarnej zmarł 22 września w 39 r. życia. Pogrzeb odbył się 24. b. m.

Walerja z Srokowskich Woyczyńska, lat 79, zmarła w Krakowie w dniu 24-ym bm. Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej do grobu familijnego na cmentarzu rakowickim odbędzie się w sobotę dnia 26-go bm.

Akademja z okazji 10-ciolecia służby bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej, odbyła się w sali starego Teatru pod art. kierownictwem p. L. Grodzickiej z bogatym programem, który zainaugurował stosownem przemówieniem wiceprez. Wielgus. W części artystycznej niemałe wrażenie wywarły poezje Ostrowskiej „Z Roku 1917“ oraz Makuszyńskiego „W dniu święta Policji“, wygłoszone przez p. Sochę w sposób wysoce artystyczny. Niemniej podniosłe wrażenie wywarła deklamacja młodej i utalentowanej artystki dramatycznej p. Rasz-Raszowskiej. — Miłem urozmaiceniem w części muzycznej były popisy wiolonczellisty p. Deca oraz skrzypka p. Bobibowicza prof. konserwatorjum krakowskiego. — Na zaznaczenie zasługnje występ młodocianej pianistki p. Bladowskiej, która w wykonaniu „Fantazji z op. Faust“ Liszta, wykazała pięknie rozwiniętą brawuorową technikę oraz wiele muzycznego odczucia śpiewności utworu, zbierając rzęsiste oklaski. Wokalną część reprezentował p. Kniaginin oraz wysoce utalentowana śpiewaczka operowa p. Jakubowska, której bardzo piękny wykon arji z op. „Dola“ Walewskiego oraz efektywnej pieśni prof. Lipskiego, ożywił w wysokim stopniu cały wieczór, przynosząca sympatycznej śpiewaczce zasłużone oklaski. — Trudy akompaniamentu ponosili prof. Lipski oraz wytworna pianistka p. L. Łakocińska. — W produkcji wzięła udział wyborna orkiestra policji wojskowej pod dyrekcją kap. Karasia, którego utwór „Wisła“ podobał się ogólnie. stbr.

Uniwersytecka klinika okulistyczna prof. Majewskiego otwiera ambulatorjum dla chorych ubogich w poniedziałek, dnia 28-go bm. o godz. 9-ej rano.

Kontrola cen artykułów powszedniego użytku. Województwo krakowskie poleciło magistratowi miasta Krakowa oraz wszystkim starostwom okręgu wojewódzkiego śledzić bacznie za cenami artykułów powszedniego użytku i w razie wyższych cen jakiegoś artykułu niezwłocznie sprawdzić kalkulację ceny celem wyjaśnienia czy dana podwyżka ceny ma gospodarcze uzasadnienie, a w razie wyjawnienia bezpodstawnych podwyżych bezwzględnie pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Z Poczty. W urzędzie pocztowym w Kszeszowicach zaprowadzono służbę całodzienną w dziale telegraficznym i telefonicznym.

Z Poczty. W urzędzie pocztowym w Suchedniowie zaprowadzono służbę całodzienną w dziale telegraficznym i telefonicznym.

Opracowywanie taksy honorarjów lekarskich. Wydział zdrowia woj. krakowskiego opracowuje taksę honorarjów lekarskich. Taksa obejmuje wytyczny cennik ordynacyj lekarskich i zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

Skrytobójcze morderstwo. Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się dwudniowa rozprawa o zbrodnię skrytobójczego morderstwa przeciw 19-letniemu Wojciechowi Stochowi oraz o współwinę w tej zbrodni przeciw 65-letniej Marji Porębskiej. Według aktu oskarżenia z dnia 21-go lipca rb. w Drwinie, pow. bocheński, udał się do stajni swej gospodyni, Anny Nowakowej, zaopatrzywszy się uprzednio w wielki tasak, wyjęty z sieczkarki ręcznej. Gdy Nowakowa i córka weszły do stajni i rozpoczęły doić krowy, Stoch ugodził znienacka Nowakową w kark tasakiem, poczem zbiegł. Ofiarę zbrodni przeniesiono do izby, gdzie zmarła w ciągu kilku minut wskutek upływu krwi. Aresztowany Stoch przyznał się do czynu i podał, że działał za namową Marji Porębskiej, która na dwa tygodnie przed zajściem informowała się u niego, czy syn jej Jan nocuje u Nowakowej. Następnie Porębska według zeznań Stocha miała powiedzieć, by zabił Nowakową, gdy się z nim będzie kłócić, a wówczas Porębska do siebie przyjmie go na służbę. Według wyniku śledztwa policyjnego Porębska chciała zapobiec małżeństwu syna swego z Nowakową, wdową z czworgiem dzieci, a dążyła do tego, aby Jan ożenił się z dziewczyną. Obwiniona Porębska w zupełności wyparła się winy. Stoch jednak obciążył ją swemi zeznaniami. Po przesłuchaniu świadków prof. dr. Wachholz złożył orzeczenie, w którem przedstawił oskarżonego jako przytępionego na umyśle, który zdradza objawy infantylizmu. Dzisiaj przesłuchani zostaną dalsi świadkowie, poczem zapadnie wyrok.

Aresztowanie „artysty cyrkowego“. Organa policyjne aresztowały niejakiego Stefana Polińskiego vel Polońskiego, lat 21, rzekomego artystę cyrkowego pod zarzutem zbrodni kradzieży i nieprawnego posiadania i noszenia broni palnej. Polińskiego odstawiono do aresztu sądowego.

Wybuch kotła w garbarni ludwinowskiej. Wczoraj rano eksplodował kocioł w garbiarni w Ludwinowie, przyczem doznał poparzenia twarzy robotnik Dajmiak Marcin, lat 42. Opatrzonego odwiozło Pogotowie Ratnnkowe do szpitala.

Operetka Nowości Rajska wystawia jeszcze tylko dzisiaj poraz ostatni prześliczną operetkę Jakobiego „Sybilla“. — W sobotę inauguracyjne przedstawienie wodewilu „Biedna dziewczyna“, który ma w Krakowie swoją tradycję. „Biedna dziewczyna, to perła repertuaru teatru popularnego. Dyrekcja wprowadzając ją na scenę chce szerokim warstwom uprzystępnić także teatr operetkowy. — „Biedna dziehczyna“ będzie urozmaicona wspaniałym baletem w akcie II. „Rodzina“, taniec uliczników, w akcie V. „Dzień alp“. Główną rolę kreują pp. Czernekówna, Jaśkówna, dyr. Pilarski, Pilarski (junior), Orliński, Rewski i Stefański. — W sobotę po poł. „Targ na dziewczęta“, a w niedzielę po poł. „Sybilla“.

Ze sportu.

„Jutrzenka-Urania“ 1:2 (0:2). Do powyższych zawodów rozegranych w ubiegłą niedzielę na boisku Jutrzenki stanęły obie drużyny w osłabionych składach. (Jutrzenka z 4. rezer., Urania z 3. rezerw.). Gra prowadzona w żywem tempie od początku do końca zawodów obfitowała w szereg zajmujących momentów. W pierwszej połowie lekka przewaga Uranji, w której to Urania strzela nieuchronnie dwie bramki przez Gója i Płonkę z podania prawego — skrzydłowego. Po pauzie gra równorzędna i dopiero pod koniec zawodów udaje się Jutrzence zdobyć honorową bramkę przez Alfusa. Wyróżnili się z Jutrzenki Alfus i Steiger za ofiarną grę oraz Barmherzig z Uranii trio obronne i atak, który w tym dniu był dobrze dysponowany. — Zawody prowadził p. Schneider.

Co dzień niesie?

WRZESIEN
25
Piątek

† Bl. Ładysława z Giel.

Słońce: W. 5.25 Z. 17.32
Księżyc: W. 1.22 Z. 22.04

Ruch budowlany w Krakowie wzrasta.

Jak z wykazów konsensów budowlanych, wydanych przez magistrat miasta Krakowa w sierpniu br. wynika, ruch budowlany w miesiącu tym nieco się ożywił. I tak wydano konsens na budowę jednego domu czteropiętrowego (ul. Krowoderska 52), 3 domów trzypiętrowych (Dom Medyków przy ul. Grzegórzeckiej, dwa domy Spóki mieszkaniowej dla Miast przy ul. Śląskiej), jednego domu dwupiętrowego przy ul. Kazimierza Wielkiego 107, 8 domów jednopiętrowych, w tem 4 domy parterowe z piąterkami Oficerskiej Spółki Mieszkaniowej w dzielnicy VI, XVIII, XIX, oraz domy przy ul. Konfederackiej, Syrokomli, Prądnickiej i Kalwaryjskiej — 77; dalej dwie wille parterowe na Nowej Wsi, dwa domy parterowe przy ulicy Prądnickiej i Mazowieckiej, dwie oficyny parterowe przy ul. Rabina Majzelsa i ul. Masarskiej i jeden dom przyziemny przy ul. Twardowskiego 42.

Natomiast liczba nadbudówek opadła do dwóch w całem mieście, a mianowicie dobudowa 2 i 3 piętra przy ul. Garncarskiej 1, i nadbudowa jednego piętra i poddasza przy ul. Kalwaryjskiej 90. Pozatem uzyskano jeden konsens na budowę i jeden na rozbudowę garażu.

Wotum nieufności krak. Rady szkoln. dla inspektora Janika.

Na środowem posiedzeniu miejskiej rady szkolnej w Krakowie inspektor dr. Janik przedłożył sprawozdanie, podające, że zapisało się do szkół powszechnych 19781 dzieci, a zatem blisko o tysiąc więcej, niż w roku zeszłym. Mimo tego na skutek polecenia kuratorjum szkolnego, by w jednej klasie pomieścić 50 dzieci, zredukowano 31 oddziałów i 21 sił nauczycielskich.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, a to o nieścisłe wykonanie przymusu szkolnego z powodu braku ewidencji dzieci w wieku szkolnym, dalej o zaniechanie budowy nowych budynków szkolnych oraz o powtarzające się z roku na rok redukcje oddziałów szkolnych i sił nauczycielskich. W dalszej dyskusji wystąpiono przeciw redukcjom w szkolnictwie i to w ciągu roku szkolnego.

Zarządzeniem redukcyjnem inspektora dra Janika rada szkolna jest zaskoczona i stoi wobec dokonanego faktu. Wiceprezydent miasta Rolle oświadczył, że gmina nie ma pieniędzy na budowę nowych szkół oraz zastrzegł się przeciw dalszym redukcjom w szkolnictwie w roku przyszłym. Na podstawie danych porównawczych w Krakowie nie uczęszcza do szkół około 2500 dzieci.

Po ukończeniu dyskusji rada szkolna nie przyjęła do wiadomości sprawozdania inspektora Janika i uchwaliła wysłać delegację do kuratora w sprawie wstrzymania redukcji sił nauczycinlskich w Krakowie. Nadto uchwalono wykonać przymus szkolny odnośnie do dzieci dotychczas do szkół nieuczęszczających.

Następnie referowano sprawę przeniesienia i spensjonowania sił nauczycielskich. Na wniosek wiceprezydenta Rollego uchwalono sprawę tę przekazać jeszcze raz komitetowi wykonawczemu rady szkolnej. W końcu załatwiono sprawę wydania dekretów kierownikom szkół więcejklasowych, którzy posiadają dotychczas dekrety dla szkół niskoklasowych.

Nowy kurator szkolny w Krakowie objął urzędowanie. Kurator Jan Owiński oddał dnia 22-go bm. urzędowanie nowomianowanemu kuratorowi okręgu szkolnego krakowskiego, p. drowi Janowi Riemerowi. W tym samym dniu przejął urzędowanie z rąk dra Michała Polaka, zamianowanego naczelnikiem wydziału prezydjalnego w ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Stefan Swiderski jako naczelnik wydziału ogólnego i p. Feliks Przyjemski jako naczelnik wydziału szkolnictwa średniego.

Kronika Śląska.

TEATR POLSKI.

W piątek premjera dramatu Parvi'ego „Knajpa“, która w szerszych sferach naszego społeczeństwa obudziła żywe zainteresowanie. Pełną obsadę tworzą: pp. Denelówna, Kliszewska, Ludwiżanka, Michorowska, Miedzińska, Ordyńska, Sławińska, Światłoniówa, Żeromska. Dowgird Gliński, Józefowicz, Kawczyński, Madaliński, Olderowicz, Palański, Pawłowski, Puchalski, Senowski, Tański, Uliński, Wojtaszek-Imiela. Zatrzeżyński. Reżyserował Józef Leśniewski.

„Halka“ Stanisława Moniuszki w Teatrze Polskim.

W sobotę, 26., teatr nasz wznawia Moniuszkowską operę „Halkę“. Szczęśliwa inwencja Włodzimierza Wolskiego ilustrowana muzyka genialnego Moniuszki pełną werwy ii temperamentu a zamaszystości tworzy przemiłą całość. Fale płynnej ujmującej melodyjności sprawiają na słuchaczach wrażenie niepospolite. Teza podkreślona silnie przez kompozytora w muzyce dochodzącej niejednokrotnie do wyżyn dramatycznego napięcia.

Halkę — śpiewa Liljama Zamorska, Zofję — Marja Lewicka, Jontka — Stanisław Drabik. Janusza — Zenon Dolnicki, Stolnika — Adam Mazanek, Dudarza — Adam Sopciuszewski. Tańce z udziałem całego zespołu baletowego przygotował Roman Morawski. Przy pulpicie zasiądzie kierownik opery Zdzisław Górzyński. Właściwą jednak inauguracją sezonu będzie opera Minchejmeda „Mazepa“.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 26. września, Teatr Polski daje jedno gościnne przedstawienie w Rybniku, które wypełni pełna humoru i komicznych sytuacji komedja Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“. Bilety w cenie od 75 groszy do 6 złotych, nabywać można w Księgarni Polskiej Wielmożnego Pana Basisty. W dniu przedstawienia w Kasie Teatru od godz. 5-tej po poł.

Repertuar Teatru Polskiego.

W niedzielę „Halka“ (opera — wznowienie).
Niedziela o godz. 3 min. 30 po cenach o 40% zniżonych „Knajpa“.
Niedziela, wieczorem „Halka“.
W poniedziałek Teatr Polski daje przedstawienie w Rybniku, które wypełni „Spadkobierca“.

Katowice. (Zwiedzenie pomnika Kościuszki). Jak było do przewidzenia, pomnik Kościuszki jest celem licznych wycieczek młodzieży szkolnej i starszych. Wycieczkom sprzyja przepiękna pogoda jesienna. Niewątpliwie szkoły i starsi z poza obrębu wielkich Katowic urządzą też pielgrzymkę narodową do pomnika jednego z największych Synów i bohaterów Polski. (m)

Katowice. (Ceny na mięso i wyroby mięsne i towary kolonjalne, ważne od 23. b. m.). Za ½ kilogramu: wołowiny I. gat. 1,00 zł., wołowiny II. gat. 0,80 zł., III. gat. 0,65 zł., wieprzowiny I gat. 1,20 zł., II. gat. 1,10 zł., słoniny sur. I gat. 1,65 zł., II. gat. 1,50 zł., słoniny wedzonej 1,75 zł., cielęciny I gat. 0,95 zł., II. gat. 0,80 zł., kiełbasy krakowskiej gotowanej 1,60 zł., surowej 1,80 zł., wątrobianki I gat. 1,75 zł., II. gat. 1,40 zł., salcesonu I. gat. 1,75 zł., II. gat. 1,40 zł., kiełbasy z czosnkiem 1,40 zł., kiełbsy polskiej 1,40 zł. — Kawa: I. gat. 5,30—7,50 zł., II. gat. 4,00—5,20 zł., słodowa 0,40 zł., Prymasa 0,75 zł., herbata luźna 5,25—10,00 zł., herbata w paczkach 5,75—11,00 zł., kakao luźne 22% 2,20—2,80 zł., kakaowe łuski bez opakowania 0,30 zł., ryż cały burma II 0,42 zł., ryż łamany 0,38 zł., groch Wiktoria 0,30—0,35 zł., groch średni 0,20—0,30 zł., groch bez łusek 0,50—0,70 zł., fasola biała 0,28—0,33 zł., fasola bura 0,30 zł., kasza perłowa 0,50 zł., kasza jęczmienna 0,35 zł., kasza pogańska (tatarczana) 0,45 zł., kasza łamana 0,38 zł., pęczak 0,30 zł., grysik pszenny 0,42 zł., mak 0,90—1,00 zł., mąka kartoflana 0,45 zł., mąka pszenna 50% krajowa 0,35 zł., mąka pszenna 60% 0,28—0,30 zł., mąka żytnia 70% 1 kg. 0,38 zł., płatki owsiane luźne 0,50 zł., płatki wągrowieckie w paczkach 0,80 zł., cykorja Franka 0,55 zł., cykorja w rolkach 0,90 zł., cykorja innej fabryki ¼ kg. 0,40 zł., makaron krajany (krajowy) 0,90 zł., makaron w rurkach 1,00 zł., makaron w nitkach 1,00 zł., 1 kg. chleba z 70% mąki żytniej 0,36 zł., 1 kg. chleba z 60—65% mąki żytniej 0,39 zł., za ½ kg. mydło I gat. 0,85 zł., mydło w paczkach 1,00 zł., soda 0,13 zł., soda w paczkach 0,35 zł., świece 1,00 zł., zapałki Silesia Maries 0,45 zł., zapałki Błonie Mszczonów 0,50 zł., zapałki zagraniczne 0,40 zł., krochmal ryżowy 1,00 zł., krochmal połyskowy 0,22—0,28 zł., krochmal luźny 1,00 zł., sól warzonka 0,19 zł., ocet 0,20 zł., cukier faryna 0,65 zł., cukier w kostkach 0,80 zł., śliwki bośniackie 0,60—0,90 zł., margaryna Ilona 0,45 zł., smalec amerykański 1,90 zł., smalec holenderski 1,65 zł., ser harcerski 0,80—1,60 zł., kapusta kiszona 0,30 zł., ogórki kiszone 0,60 zł., musztarda 1,00 zł., śledzie matisowe stare 0,10 zł., śledzie matsulowe stare 0,15 zł., mleko kond. słodz. 0,90—1,00 zł., mleko kond. niesłodz. 0,70—0,85 zł., masło desero.

we 2.90 zł., jaja wyborowe w sklepach 0.13 zł. Przekroczenie cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. 9. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. 9. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1919) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Katowice. (Chór męski „Echo“). Kierownictwo artystyczne znanego nam z dotychczasowych występów na Śląsku Chóru męskiego „**Echo**“ w Katowicach obejmuje Dyrektor tutejszej opery p. Zdzisław Górzyński. Inauguracyjna próba śpiewu odbędzie się pod tego batutą w piątek dnia 25. września 1925 r. o godz. 6 wieczór w Auli Gimnazjum Państwowego przy ul. Mickiewicza 13. Dyrygent tej miary co p. Górzyński — jako też bardzo dobry zespół śpiewaków — dają rękojmię, że Chór ten w krótkim czasie stanie się Chórem reprezentacyjnym Śląska a nawet i Rzeczypospolitej Polskiej.

Katowice. (Uchwały Rady Wojewódzkiej). Rada Wojewódzka na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała sprawę szkód poczynionych przez tegoroczne wylywy rzek i uchwaliła na inwestycje i uregulowanie rzek 600 000 zł. Ponadto przyznała Rada Wojewódzka dodatkowy kredyt w wysokości 120.400 zł. na wykończenie domów dla urzędników Województwa.

Katowice. (Przegląd koni) w Katowicach odbędzie się na początku października. Właścicielom koni zwracamy uwagę na ten przegląd, ponieważ po przedstawieniu swoich koni otrzymają poświadczenia kontrolne, które należy uważ za legitymacje przy sprzedaży lub ewtl. kontrolach. Właściciele, którzy nie będą posiadać kart kontrolnych, narażą się na różne nieprzyjemności. Przegląd koni dla Katowic i przyłączonych gmin w tak zw. Marienhof. W poniedziałek 5. października dla ulicy Jagiellońskiej, Plebiscytowej, Kochanowskiego. W wtorek 6. października dla południowej dzielnicy miasta położonej w 1. obwodzie i to aż do linji kolejowej włącznie z Katowicką Hałdą, wyłaczając wyżej wymienione 3 ulice. W srodę 7. października dla północnej dzielnicy, miasta aż do linji kolejowej, w czwartek 8. paźdz. dla koni z kopalni Ferdynanda, Dworzec Marienhof i Koszutki, w piątek 9. paźdz. dla reszty obwodu 2 (Bogucice), w sobotę 10. paźdz. dla obwodu 3 czyli Dąb, w poniedziałek dla kopalni Kleofas i Załęże, wtorek 13. paźdz., dla reszty 3. obwodu (Załęże), w środę 14. paźdz. dla obwodu 4 (Ligota, Brynów, Dwór Brynów i koni z kopalni Wujek).

Mysłowice. (Znaczna kradzież ubrania). Montz Lewkowicz, właściciel składu ubrań przy ul. Pszczyńskiej, zameldował w policji, że w nocy z 23. na 24. b. m. nieznani sprawcy skradli mu ze składu 20 ubrań męskich. Złodzieje zakradli się od tyłu. Śledztwo w toku, sprawcy w ruchu, poszkodowany na miejscu. (m)

Mysłowice. (Ważne dla płatników podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 r.). Imienna lista płatników podatku przemysłowego od obrotu za I. półrocze 1925 r. — z obszaru gm. Mysłowice jest wyłożona do przejrzenia dla interesowanych — w biurze podatkowem w Mysłowicach na przeciąg 4 tygodni, t. j. od 19. b. m. do 17. października r. b. (m)

Mysłowice. (Włamanie w porze obiadowej). Dnia 23. b. m. przy ul. Bytomskiej, w sklepie galanteryjnym Maura miała miejsce kradzież z włamaniem, która skończyła niezwyczajnie. W porze obiadowej zakradł się do sklepu złoczyńca, opróżnił kasę i naładował kieszenie galanterją na 200 zł. W tem wchodzi właściciel sklepu. Alarm, policja i areszt... Schwytany na gorącym uczynku jest recydywistą, karanym już za kradzieże; podczas badań tłumaczył się, że był głodny. (m)

Król. Huta. (Święto Pieśni). Prawdziwem świętem pieśni polskiej nazwać można niedzielną uroczystość śpiewacką Okręgu Królewsko-Huckiego. Już o godz. 1-ej w południe zbierały się drużyno kółek śpiewackich Król. Huty, Świętochłowic, Hajduk, Chorzowa i przyległych miejscowości w sali Rzeźni Miejskiej, skąd wyruszyły z orkiestrą „Skarbofermu“ na Górę Redena. Punktualnie o wyznaczonym czasie wystąpiły wspólnie wszystkie koła Okręgu z pieśniami na chór męski i mieszany pod batutą dyrygenta okręgowego p. Ponieckiego. Były to pieśni ludowe śląskie, a wykonane starannie zyskały pełne uznanie publiczności. Po pieśniach wspólnych występowały z pieśniami popisowymi pojedyncze koła (w liczbie 13) w następującym porządku: „Lutnia“ Król. Huta, „Piast“ Kop. Król — Pole Południowe, „Echo“ Król. Huta, „Paderewski“ Kop. Król. — Pole Zachodnie, „Wanda“ Klimzowiec, „Harmonja“ Wielkie Hajduki, „Moniuszko“ Świętochłowice, „K. śp. im. Dr. Styczyńskiego“ Kr. Huta, „Rota“ Dyrekcja Skarbofermu, „Chopin“ Kop. Król — Pole Północne, Chór Rzeźników Kr. Huta, „Moriuszko“ Król. Huta i Koło śp. Pole Wschodnie Kop. Król. W przerwach koncertowała znana orkiestra Skarbofermu pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza p. Czaji. Występy poszczególnych chórów były ładne a widać było, że każde kółko dokładało wszystkich sił, aby praca była owocną. Można było zauważyć wielki postęp w naszych polskich towarzystwach śpiewackich, co też publiczność uznała całkowicie nie szczędząc oklasków. Zabawą taneczną zakończono tegoroczne Święto Pieśni w Król. Hucie.

Z okazji zjazdu śpiewackiego, poruszył prezes okręgowy p. Wesołek w swojej mowie artykuł „Oberschlesischer Kurier“ umieszczony po Zjeździe Śląskim w numerze 146 z dnia 1-go lipca 1925. W artykule tym twierdzi korespondent „Oberschl. Kurier“, jakoby prezes „Lutni Opolskiej“, będącej na zjeździe tym owacyjnie witany, miał wypowiedzieć słowa, że „wkrótce orzeł biały zawita nad ziemią opolską“. Ponieważ zdanie to wypowiedział prezes „Lutni Król. Huckiej“, a nie przedstawiciel Lutni Opolskiej — p. Wesołek jak i Wydział Okręgowy przesłali sprostowania do redakcji Ob. Kurier, którego pismo wspomniane nie umieściło i kłamliwej wiadomości nie odwołało. Władze niemieckie, reagując na fałszywą wiadomość Ob. Kurier, szykanują jedynie polskie kółko śpiewackie w Opolu. Prezes Okręgowy napiętnował z tego powodu „katolicką gazetkę mniejszościową“ i zwrócił się do publiczności, a szczególnie do drużyn śpiewackich, aby czytali tylko pisma polskie, piszące wiadomości prawdziwe.

Łąka. (Pożar). W stodole Pawła Kląca wybuchł ogień, który niebawem przerzucił się na chatę. Stodoła spaliła się doszczętnie razem z tegorocznemi zbiorami.

Imielin. (Włamanie do składu). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do składu garderoby Augustyna Pelty. Włamywacze skradli 200 m. czarnego kamgarnu, 44 m. popeliny, 10 m. manszesteru, 10 m. damaszku i 6 m. podszewki. Wartość skradzionej manufaktury wynosi 8 000 zł. Sprawców kradzieży dotąd nie wyśledzono.

Ruda. (Naprawa bruku ulic). Zarząd gminy czyni przygotowania do naprawy bruku ulic. Oczywiście chodzi tylko o ograniczona naprawę, ponieważ gruntowna reperacja bruku wszystkich ulic pochłonęłaby ogromne sumy.

Brzezinka. (Postrzelenie policjanta). Patrol nocny w Brzezince obchodził swój rewir. W domu niejakiego Kowalskiego policjanci usłyszeli jakieś szmery. Jeden z nich Pyrczek usiłował przejść przez otwór w parkanie, a w tej chwili Kowalski, widocznie słysząc głosy w spóźnionej porze, wyszedł z karabinem w ręku i strzelił do Pyrozka, raniąc go w brzuch. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie dnia 23. b. m. zmarł. Sprawę oddano władzom sądowym. (m)

Chorzów. (Śmiertelny wypadek w państwowej fabryce związków azotowych). Przy montowaniu rury, którą uchodził tlen, nastąpiła przerwa wskutek zmiany robotników. Rura zdaje się nie była jeszcze dobrze zmontowaną i uchodził gaz. Robotnicy wychodzący zapalali papierosa, wskutecz czego zapaliło się na jednym ubranie. P. Faulhaber ratując towarzysza sam uległ nieszczęściu, albowiem ubranie zapaliło się też i na nim, inni towarzysze pouciekali zostawiając p. Vaulhabera samego, a ten nie mogąc się sam ratować, przypłacił śmiercią. — Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w tejże samej fabryce, że pękła rura, prowadząca ług i poparzyła oczy inż. Kaczorowskiemu. (Wnyga).

Rybnik. (Pożar). W domu Fr. Hanslika w Gogolowie wybuchł ogień, który zniszczył cały dom i znajdującą się w pobliżu szopę. Poszkodowany obliczył szkodę na 15 000 zł. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Pszczyna. (Aresztowanie). Miejscowa policja aresztowała Stanisława K., zawodowego włamywacza. Dotąd udowodniono K. 9 krdzieży, popełnionych w mieście i okolicy.

Pszczyna. (Statystyka bezrobocia). Od 1. sierpnia zwiekszyła się liczba bezrobotnych w powiecie pszczyńskim z 3543 na 5561 osób.

Wełnowiec. (W sprawie szkoły mniejszości). Dnia 18. 9. br. odbyło się zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. w Wełnowcu na którem uchwalono, żeby wszystkich Polaków którzy posyłają swoją dziatwę do szkoły mniejszości, a niestety takich Polaków w naszej miejscowości mamy bardzo wiele, w gazetach opublikować bo nawet (prezes jednej organizacji polskiej posyła swoje dzieci do szkoły mniejszości).

Następnie uchwalono w kwestji optantów, — których też mamy wiele, następującą rezolucję: Członkowie Z. O. K. Z. w dniu 18. 9. 25 roku aprobują w zupełności postępowanie Rządu i proszą bezwzględnie o wydalenie w przewidzianych terminach wszystkich, którzy optując oświadczyli się za Rzeszą Niemiecką przytem jako obywatele Niemiec są wrogo usposobieni dla Polski. Następnie zwracają się zebrani do polskiego społeczeństwa z apelem i żądaniem bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich i popierania kupiectwa polskiego. Dalej zwracamy się do Zarządu Gminnego, żeby w tutejszej bibljotece poddano niemieckie książki cenzurze, gdyż są tu takie książki, które chwalą co niemieckie, a są przeciw Polsce.

Król.-Huta. (Spis zwierząt pociągowych). Magistrat miasta Królewskiej Huty zawiadamia interesowanych, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, reskryptem z dnia 10. lipca L. dz. A. A. 4677/25 — w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, — zarządziło przegląd zwierząt pociągowych (koni, osłów i mułów) na terenie Województwa Śląskiego, w celu stwierdzenia zdatności tychże zwierząt dla potrzeb wojska. Przegląd zwierząt pociągowych na terenie miasta Królewskiej Huty odbędzie się na targowicy miejskiej przy ul. Katowickiej w dniach od 5-go do 9. października 1925 r. włącznie od godziny 8-ej rano począwszy. Przegląd odbędzie się według alfabetycznego spisu właścicieli koni w obwieszczeniu magistratu uwidocznionego.

VI. Kongres przeciwalkoholowy w Katowicach.

Aktualność i doniosłość tendencyj kongresu.

Dziś dnia 25-go września rozpoczyna w mieście naszem obrady trzydniowy VI. Kongres Przeciwalkoholowy, pod protektoratem J. E. Ks. Administratora dra. Hlonda i p. Wojewody Bilskiego.

O zainteresowaniu, jakie Kongres rozbudził, nie tylko na Ziemi Śląskiej, ale w całej Polsce, świadczy imponująca ilość zgłoszeń na Zjazd i mnóstwo, już zawczasu nadesłanych życzeń.

Zupełnie zrozumiałe jest to zainteresowanie kongresem, które też świadczy chlubnie, że nie brak w Polsce ludzi, świadomych jej wielkiej misji w Europie i warunków niezbędnych do jej spełnienia.

Od wieków ludzkość jest ofiarą plag, które nieubłaganie biją w podstawy jej zdrowia fizycznego i moralnego, podkopują w mniejszym lub większym stopniu dobrobyt i wogóle byt poszczególnych narodów.

Do największych plag ludzkości, tem straszniejszych, że najbardziej rozpowszechnionych — **należy bezspornie alkoholizm.** Straszliwe, rujnujące działanie alkoholu na organizm zostało już dostatecznie zbadane i wyjaśnione przez naukę; **wiemy dobrze, jakie zkody wyrządza alkohol jestestwu cielesnemu i duchowemu człowieka, jak mackami skutków nadużywania go ogarnia potomstwo alkoholika, jak przez to dziesiątkuje członków społeczeństwa, jak rozbija jego siły, osłabia wydajność pracy poszczególnych ośrodków społecznych, — jak wreszcie narusza podstawy bytu, powodzenia i narodu.**

Walka z wrogiem jawnym, którego działania skutki są dostępne dla świadomości ogółu jest względnie łatwa; ale walka z wrogiem, który cicho, prawie niedostrzeżenie wciska się w każdy zakątek życia indywidualnego i zbiorowego, opanowuje umysł i zmysły człowieka, paraliżuje wolę jego i działa, — działa niszcząco, zabójczo — jest ciężka i trudna. **Walka ta wymaga doskonałej organizacji posunięć taktycznych i strategicznych, wymaga przedewszystkiem powszechnego uświadomienia zwłaszcza nieoświeconych wysoko warstw społeczeństwa.**

Niewiele pomogą represje, zakazy, prohibicje, jeśli do świadomości ogółu nie dotrze świadomość potwornego spustoszenia, jakie alkoholizm szerzy wśród jednostek i społeczeństwa.

Pratyczni Amerykanie wydali ustawę prohibicyjną, na mocy której spożycie alkoholu poza potrzebami medycyny, techniki itp. — jest niedozwolone.

Doktrynerstwo i niepraktyczność tego zarządzenia okazały się wkrótce; ustawa została ustawą, a życie poszło swoim torem i z całą siłą nieuświadomienia mas stanęło jakby w obronie alkoholizmu. Spryt ludzki jął się wysilać na zadziwiające nieraz pomysły przemytnicze, aby tylko dogodzić nałogowi zwolenników alkoholu i ominąć paragrafy ustawy.

Ta metoda walki z alkoholizmem jest zgoła niepraktyczna i niekuteczna, albo nawet wręcz odmienne dająca kutki.

Walka z alkoholizmem musi oprzeć się na zakazach i karach, a przedewszystkiem na silnej podstawie uświadomienia, tylko nie tego płytkiego, ograniczonego, ale głębokiego, systematycznego i powszechnego, docierającego głównie tam, gdzie alkoholizm zbiera swe straszliwe żniwo.

Z wielkiem zadowoleniem należy stwierdzić, że tendencje rozpoczynającego się dziś VI. Kongresu Przeciwalkoholowego idą właśnie po linji tego drugiego postulatu zdrowego rozsądku i trzeźwej myśli społecznej.

Kongres staje do walki z wrogiem ludzkości, trzymając w rękach broń niezawodną.

Pięknie urządzona i wysoce pouczająca wystawa antialkoholowa, cały szereg wybitnych prelekcyj dla młodzieży męskiej i żeńskiej, dla mężczyzn i niewiast, dla wojska, policji i kolejarzy, — pokazy unaoczniające słuszność twierdzeń nauki o potwornej szkodliwości alkoholu — jest to doskonała broń do walki z plagą. Ale z drugiej strony należy też pomyśleć o planach na dalszą metę, o organizacji walki, o zdobywanie środków, które zapewnią jej powodzenie itd. Kongres na licznych zebraniach i konferencjach organizacyj alkoholowych zastanowi się i nad tem.

Dobrą, szeroką i piękną drogę obrał kongres... Witając Kongres na Ziemi Śląskiej, życzymy mu pełni powodzenia jego obrad i jaknajlepszych dorobków, które oby były jeszcze jednym dużym krokiem ku uwolnieniu Polski od plagi alkoholizmu, ku rozbudzeniu trzeźwości narodu, przed którym ściela się wielka przyszłość.

Arkana tej przyszłości — w pracy i trzeźwości naszej!... **Mar. Sław.**

Sprawy Towarzystw.

Baczność Hallerczycy i b. żołnierze Wojsk Polskich. Niniejszem podaje się do wiadomości że Zarząd Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków jest w posiadaniu Kart zwolnienia i szczegółowej ewidencji byłych żołnierzy ochotników Górnoślązaków z wojska polskiego.

Po odbiór kart zwolnienia względnie zaświadczenia za czas przynależenia do Towarzystwa Samopomocy Górnoślązków byłych jeńców wojennych potrzebnych funkcjonarjuszom państwowym dla przedłożenia Komisji Weryfikacyjnej przy Śląskiem Urzędzie Wojewódzkim w celu zaliczenia poprzedniej służby państwowej należy się zgłaszać piśmiennie lub ustnie do Sekretarjatu Chorągwi Śląskiej Zw. Hallerczyków w Katowicach, ul. Podgórna 3 parter.

Sekretarjat jest czynny codziennie od godz. 16-ej do 18-ej.

SKANDAL NA AMERYKAŃSKIM KONKURSIE PIĘKNOŚCI.

W słynnej miejscowości kąpielowej Stanów Zjednoczonych Atlantic City odbywa się co roku w połowie września konkurs piękności dla kobiet. Mianowicie otrzymuje na nim nagrodę jeden z 60 piękności lokalnych, wybranych przez rozmaite miasta amerykańskie.

Nagroda ta jest celem marzeń wszystkich Amerykanek, gdyż bowiem tytuł nie „królowej piękności“ — co brzmi dość pospolicie — lecz tytuł oryginalny: „Miss America, najpiękniejsza dziewczyna Stanów Zjednoczonych“.

W roku bieżącym ubiegało się, jak zwykle, 60 konkurentek o rzeczoną nagrodę a miedzy niemi największe szans zwycięstwa miały dwie gwiazdy kabaretowe: Dorota Knapp i Katarzyna Ray. Ponieważ są one „zawodowemi“ pięknościami, przeto reszta konkurentek, złożona z „amatorek“, zażądała ich usunięcia. A gdy odnośne jury uczynić tego nie chciało, rzuciła się na nie z pięściami.

Nie było rady — „zawodowe“ piękności musiały uciekać i to w kąpielowych kostjumach trykotowych, gdyż zaatakowane zostały na plaży. Napastujące zaś niewiasty goniły je przez szereg ulic miasta.

Skandal ten nabrał szczególnego posmaku, gdy stało się powszechnie wiadomem, że panna Ray jest ową tancerką, która występowała nago w pewnej „revue“ kabaretowej, za co dyrektor kabaretu powędrował do kozy na dwa miesiące.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Notowania giełdowe.

Papiery państwowe.

Warszawa, 24. 9. 5-procentowa pożyczka konwersyjna 43.50, 8-proc. pożyczka konwersyjna 70,00, pożyczka dolarowa 65.00—65,50, w złotych 378,70, pożyczka kolejowa 80,00—85.00.

Dewizy w Gdańsku.

Gdańsk, 24. 9. 100 marek niem. 123,595 — 123.905, 100 zł. 85.64—86,00, czek na Londyn 25,19, telegraficzne wypłaty na Zurych 100.37—100,63, na Kopenhagę 125.593—125.907, na Warszawę 85.52—85.73, na Amsterdam 208,94 — 209,46.

Akcje.

Warszawa, 24. 9. Bank Dysk. 4.00, Bank Handl. Warsz. 3,00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 5.00, Czersk 0,20, Warsz. cukier 1,30, Łazy 0,10, Wysoka 1,75, Warsz. kop. węgla 1.00—1.05, Nobel 1.05, Lilpop Rau 0.35. Modrzejów 1,95, Ostrowieckie 3,80, Pocisk 1.20, Rudzki 1.71, Starachowice 1.00—1,02, Fitzner i Gamper 1.50, Wulkan 1,00, Zawiercie 7,00. Żyrardów 4.75, Borkowski 0,60, Haberbusch Schiele 4.60.

Kraków, 24. 9. Bank Przemysłowy 0.15, Pharma 1,10, Zieleniewski 10.20—10,30, Pocisk 0,80. Siersza 2,10, Chodorów 2.40.

Wiedeń 24. 9. (Akcje polskie). Zieleniewski 124, Apollo 490, Fanto 180, Galicyjskie Karpaty 111.700. Schodnica 125. Siersza 25, Kompas 13.200, Goleszów 380. Lumen 6,300, Nafta 101, Mraznica 33—33 i pół, Tepege 5.900 — 6.100.

Poznań, 24. 9. Bank Kwilecki Potocki 3,50. Bank Związku Spółek Zarobkowych 6,00, Centrala Rolników 0,50, Goplana 2,75.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 24. 9. Żyto kongresowe 116 f. fr. załadowania 17,75—17.40, żyto kongresowe 117 f. 687 fr. Warszawa 19.00—18,50. jęczmień kongresowy na kosze fr. Warszawa 20,00—19.00 jęczmień kongresowy browarowy podług próby r. Warszawa 20.00. owies jednolity kongresowy fr. załadowania 16,00. Usposobienie spokojne. Obrót 465 ton.

Katowice, 24. 9. Pszenica 24.50—25.00 — żyto 19.50—21.00, owies 19.50—20.00, jęczmień 19.50—25,00, kuchy lniane fr. st. odbiorcza 31.25 —31.75. kuchy rzepakowe 22,25—22.75, ospa pszenna 13.75—14.25. ospa żytnia fr. stacja odbiorcza 1375—14.25. Tendencja spokojna.

Katowice, 24. 9. Mąka wyborowa za 100 kg. 55,00, mąka pszenna 44.50—45.50, mąka żytnia 70-proc. 32.25, mąka żytnia 65-proc. 33,50. Mąka wyborowa za 1 funt 0.35 gr., mąka pszenna 0.28, — mąka żytnia 70-proc. 0.18. mąka żytnia 65-proc. 0.20. Tendencja bez zmiany.

Katowice. (Dewizy.) Dolar 6,10—6.15, Londyn 29,80, Paryż 29.08, Wiedeń 96.00, Praga 18.20, Szwajcarja 118.50. Berlin 146. Tendencja silnie zniżkowa.

Dr. Stanisław Klimecki.

Zguba złotego.

Dr. Adolf Gross o sytuacji gospodarczej.

Onegdaj odbył się w Czytelni Towarzyskiej w Krakowie odczyt Dra Adolfa Gross, b. posła do parlamentu we Wiedniu, na temat „Położenie Gospodarcze". Brak dyskusji po referacie, którą należałoby może jeszcze otworzyć, skłania mnie do poproszenia Szanownej Redakcji o gościnę na łamach cennego pisma celem wypowiedzenia kilku potrzebnych zastrzeżeń i oświetlenia wygłoszonych poglądów często niezgodnych z istotnym stanem rzeczy i bynajmniej nieprzyczyniających się do opanowania obecnej sytuacji.

Prelegent wyszedł z założenia, że praworządność jestwarunkiem zaufania, która znowu w sprawach gospodarczych i walutowych odgrywa nieraz decydującą rolę. Wreszcie w rezultacie referatu doszedł Dr. Gross do konkluzji, że wszelkie zarządzenia rządu celem zrównoważenia bilansu są niepotrzebne, bo podobno import nadmierny nigdzie nie był tak groźny, coby oznaczało, że pragnie nawet w obecnych stosunkach wolnego handlu tj. liberalizmu gospodarczego. Zgadzam się w zupełności na pogląd referenta o praworządności, ale pod żadnym warunkiem nie można się zgodzić na to, aby bez wykazania, w czem i gdzie ta nieprawworządność tkwiła i nie mogę się zgodzić na to, aby u słuchaczy pozostało przekonanie , że ta właśnie nieprawworządność zachwiała obecnie naszym złotym. Byłoby wskazanem, aby referent zgodnie z tytułem określił, co było przyczyną zachwiania się złotego i doszedł wreszcie do konkluzji, czego należy w przyszłości oczekiwać i co należy robić. Niestety o tem nie było ani słowa, natomiast Dr. Gross zadowolił się oczywistą herezją ekonomiczną na temat biernego bilansu handlowego, który podobno nie jest takiem nieszczęściem. Dr. Gross przytaczał przykłady i niestety zawsze takie które właśnie wykazują, że nie nieprawworządność rządu, ale przeciwnie nieprawworządność niektórych części naszych kół gospodarczych.

Wspomina n. p. referent, że w styczniu zeszłego roku wystarczyło Grabskiemu 500 mil. dolarów do ustabilizowania marki na 8.500 za dolara. Jest to prawda, ale także jest prawdą że było to po otrzymaniu pełnomocnictwa przez Grabskiego, co z natury rzeczy dawało gwarancję, że Skarb ulegnie sanacji a zatem i waluta się ustali. Należałoby zwrócić uwagę słuchaczom, że wówczas spekulujące koła, podobnie jak obecnie, jakby na komendę właśnie w Krakowie i w Katowicach podbijały kurs dolara i akcji do 18 mil. za dolara, chociaż Bank Państwa dostarczał dolary po 8 i pół milj. Ten z furją przeprowadzony atak na markę już po pełnomocnictwach robił wrażenie, że pewne koła chcą złamać poczynania Grabskiego wraz z jego pełnomocnictwami, by sobie przedłużyć możność robienia nadal interesów walutowych w niezdrowch stosunkach. We walce tej ponieśli spekulanci ogromne straty i walka ta dowiodła, iż nie rząd był nieprawworządny, ale społeczeństwo było częścią zdemoralizowane a częścią wodzone na pasku, czemu Rząd stutecznie się przeciwstawił.

Na brak praworządności i zaufania przytoczył Dr. Gross bony złotowe, na których istotnie społeczeństwo straciło, a które mogły stać się znakomitym środkiem obiegowym i kredytowym, bo miano do nich z początku zaufanie podobne jak do rentowej marki w Niemczech. Zapytać się należy, kto zwalczał Rząd i obalił Grabskiego dlatego, że chciał oddać za bon franka tj. tyle, ile brał od obywateli i kto zmusił wreszcie Rząd do obniżenia urzędowego kursu franka, jeżeli nie te koła, które przeraziły się, iż ludziska staneli w ogonku przed P. K. P. za bonami a interes walutowy przestał kwitnąć. Gdyby marka rentowa tak zachwalana przez Dra Grossa miała tyle wrogów to też nicby z niej nie było. ale w Niemczech społeczeństwo nikomu za nos nie dawało się wodzić i dlatego rentowa marka miała powodzenie.

Innych przykładów nieprawworządności Dr. Gross nie przytoczył tylko ograniczył się do twierdzenia, że u nas niema zaufania a gdzieindziej ono było. Nie powiedział zaś dlaczego my sami stale gramy na zniżkę złotego, nie powiedział nic o naszym złotym tj. o jego objektywnej wartości ze względu na należyty pod kład i należyte emitowanie. Wspomniał tylko o bilonie twierdząc, że gdzieindziej Rząd poprostu pożyczył w banku pewną kwotę za bilon a u nas wyszła tylko ustawa upoważniająca Skarb do wydania bilonu, przyczem zaszczepił Dr. Gross wrażenie, że może to nieprawda, iż w innych państwach jest więcej bilonu i że u nas pod względem prawnym jest coś w tej kwestji nie w porządku. O tem, że bilon już się nieszkodliwie rozszedł, że za wiele w tej sprawie było szkodliwego krzyku, że bilonu wolno nam było bić wedle ustawy 20 złotych na głowę nic nie powiedział.

Niespodzianką były poglądy referenta o imporcie i reglamantacjach Rządu a w szczególności twierdyenie, że import niekoniecznie jest szkodliwy, godzi już w reputację referenta i stanowczo desorjentuje i tak już zdesorjentowane społeczeństwo w zasadniczych rzeczach.

Panie Pośle! właśnie nadmierny import przedewszystkiem doprowadził do obecnej klęski mimo, że podniesiono stopę procentową, mimo wtrzymania kredytów dla importów, mimo ogólników do banków o nadmiernym imporcie mimo utrudnień paszportowych, mimo odmawiania walut przez Bank Polski i mimo dwukrotnego podwyższenia cła. W tych warunkach złoty spaść musiał, bo takie jest prawo ekonomiczne i dlatego trzeba było chwycić się nawet takich środków jak zamknięcie przywozu. W czasach przedwojennych nadmierny import był likwidowany odpływem małej cząstki złota z Banku Państwa wskutek prezentowania not bankowych do wypłaty w kruszczu oraz był regulowany podwyższeniem stopy procentowej, która podniecała eksport.

U nas miarodajne koła gospodarcze na żadne środki normalne nie reagowały, przeciwnie, je zwalczały i dlatego one zawiniły klęskę i były pozbawione zmysłu państwowego.

Szczupłość miejsca nie pozwala mi na roztrząsanie tych kwestji, które były i powinny być przedmiotem referatu, w każdym razie Dr. Gross nie przyczynił się do zorjentowania słuchaczy, — czego od niego jako człowieka mającego wzięcie autorytetu. — można było oczekiwać. Przy tej sposobności, że Dr. Gross rozpowszechnieniem zapatrywania, że przy pomocy kredytów inflacyjnych należy budować domy i popierać przemysł, już raz niepatrznie przyczyniło się bardzo poważnie do przedłużenia się okresu inflacyjnego i kredytów inflacyjnych, które niczem nie były, jak tylko rabunkiem majątku najporządniejszych obywateli na rzecz drugich, a grzebaniem właśnie w praworządności i przyszłości Rzeczypospolitej. — Także rola Dra Grossa przy wymianie koron na marki była tego rodzaju, że na jego głos obywatele pochowali korony i wreszcie stracili na nich na rzecz Wiednia, podczas gdy posiadacze marki stracili także, ale na rzecz własnego rządu. Wspominam o tem dlatego, bo wiem, że głos Dra Grossa wieleby zaważył w dzisiejszej sytuacji gdyby szedł po należytej linji, jak zaważył wówczas w powszechnej opinji do dziś dnia jeszcze pokutującej, gdyby w sobotę oświetlił rzecz należycie i nie błąkał się po rzeczach nie mających wcale związku, albo bardzo luźny z tem, coby trzeba było mówić w odczycie na ten temat.

Kronika gospodarcza.

Pożyczka amerykańska dla Czechosłowacji. Donoszą nam z Pragi, że w najbliższym czasie dojdzie do skutku pożyczka amerykańska 50.000.000 dolarów, z której połowa pójdzie na konwersję pożyczek krajowych, a reszta na cele kredytowe.

Rząd nie domaga się pełnomocnictw. Z powodu pogłosek, jakoby Rząd przygotowywał projekt ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że pogłoski te są nieprawdziwe. W Ministerstwie Skarbu opracowywany jest jedynie szereg ustaw, mających na celu opanowanie istniejących trudności w życiu gospodarczem, projekty tych ustaw jednak wynikają z ogólnego programu Rządu w dziedzinie polityki gospodarczej i będą przedstawione ciałom ustawodawczym. **Pełnomocnictw nadzwyczajnych Rząd nie domaga się.**

Bank handlowy w Warszawie. Od pewnego czasu w prasie zagranicznej, a głównie niemieckiej ukazują się zgoła nieumotywowane wiadomości, które starają się dyskretytować najpoważniejsze polskie instytucje finansowe. Doszło do tego, że nawet na tak poważny i solidny bank, jakim jest Bank Handlowy w Warszawie, starano się również rzucić podejrzenie. Źródłem tego jest niewątpliwie mylenie nazwy tego banku z nazwami banków, znajdujących się pod nadzorem sądowym, które są do siebie zbliżone słowem „handlowy", z drugiej strony jest to niewątpliwie przemyślana akcja, mająca na celu zwiększenie paniki wewnętrznej, która chętnie posługuje się tego rodzaju plotkami a równocześnie jest to robota obliczona na dyskredytowanie Polski wobec zagranicy. Wobec powyższego należy stwierdzić, że Bank Handlowy w Warszawie, należy do tych instytucji, które przez obecny kryzys, dotykający cały kraj, przechodzą zwycięsko, będąc przygotowanym nietylko na wszelkie niespodzianki wynikające z trudnej sytuacji lecz ponadto finansując w dalszym ciągu w szerokiej mierze prawie cały przemysł metalurgiczny.

Zachwianie się sp. akc. „Włókno". W kupieckich kołach w Łodzi wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę poznańską Hurtownia Towarów Włókienniczych „Włókno", Sp. Akc. Podobno pasywa tej firmy są bardzo znaczne. Przeważnie zainteresowane są tu wielkie przedsiębiorstwa łódzkie.

Walka o wywóz ropy i zwyżkę cen nafty. Pomimo podniesienia cen nafty, benzyny i t. d. w obrocie krajowym na początku b. m. — niektóre rafinerje naftowe czynią starania, celem uzyskania pozwolenia na dalszą zwyżkę cen, motywując to stratami na eksporcie i spadkiem złotego. Zaznaczyć należy, że największe przedsiębiorstwa naftowe t. j. „Polmin", „Limanowa", „Jasło", „Vaccum" i Nobel są przeciwne jakiejkolwiek zwyżce cen nafty, uważając, że pociągnęłoby to za sobą niewspółmierne podrożenie ropy, a z drugiej znów strony zmiejszyłoby automatycznie pojemność rynku wewnętrznego.

Dla wiadomości podajemy, że w razie przeprowadzenia nowego podwyższenia cen rafineryjnych byłoby one wyższe (na 100 kg.) przy nafcie o 2 zł., benzynie ciężkiej o 2 zł., średniej o 3 zł., lekkiej o 5 zł., parafinie o 5 zł. od dotychczasowych, tylko oleje smarowe uległyby stosunkowo mniejszej podwyżce. Jak się dowiadujemy, zwyżka ta nie nastąpi z wyłuszczonych powyżej przyczyn, a w każdym bądź razie przed rozstrzygnięciem kwestji zakupu i eksportu ropy. W numerze 212 z dnia 17 bm. pisaliśmy, że wywóz ropy w obecnych warunkach byłby zgubny dla naszego przemysłu rafineryjnego, wywołując stopniowo utratę rynków zbytu gotowych produktów. Stanowisko to podzielają czynniki rządowe i najpoważniejsze rafinerje polskie, natomiast towarzystwa wiedeńskie Fnato i Nafta nalegają na wolny wywóz ropy.

Poza podanymi motywami przeciw wywozowi ropy przemawia również to, że większe rafinerje z Polminem na czele poniesłiby w tym wypadku poważne straty (wysoka cena ropy i zmniejszony zbyt gotowych produktów). Co do ustalenia cen ropy, które obowiązywały rafinerje, to powszechnie uważają cenę 1·80 dol. za 100 kg. ropy za cenę maksymalną i możliwą do płacenia przy obecnym stanie rynku światowego. Najwyższa cena, jaka była na ropę w kwietniu r. b. wynosiła w przerachowaniu 10.56 zł. gdy tymczasem 1·80 dol. wynosi dziś 10·80 zł. Tymczasem producenci ropy żądają 2 dol., co zdaniem strony przeciwnej jest znacznie wyższe od ceny ropy kalifornijskiej. W najbliższym czasie sprawa zakupu ropy przez rafinerje powinna być pomyślnie rozstrzygnięta, a wtedy kwestra wywozu ropy stanie się nieaktualna.

R. Sz.

Redaktor odpowiedzialny:
Klaudjusz Hrabyk.
Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"
w Katowicach,
pod zarządem Karola Kozłka.

Dewizy z dnia 24 września 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 10000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk.	10	$5\frac{1}{2}$	9	6	4	5	$3\frac{1}{2}$	7	7	11	6	4
w Katowicach .												
„ Warszawie sprz.						2915	600	2847	1782		2454	11611
„ Warszawie kup.						2900	596	2833	1774		2442	11553
„ Berlinie . .	8905	1839			16905	2029	4244	1985	12465	5924	1716	8115
„ Londynie.	2900	111	2035	995	$1203\frac{3}{4}$		$484\frac{9}{16}$	10242	16350	3442	11887	2511
„ N. Jorku . .		437	3380		4020	$484\frac{9}{16}$		$473\frac{3}{4}$	$296\frac{1}{4}$	0014	408	$1930\frac{1}{2}$
„ Paryżu . .		9235		1020	84950	10241	21135				8610	40809
„ Pradze . .			80425		136075	16355	3375	160		476370		65250
„ Wiedniu . .	$116\frac{3}{4}/17\frac{1}{4}$	3089	16860	$345\frac{3}{4}$	28470	3434	70845	3349	$2098\frac{3}{4}$		2887	13675
„ Zurychu . .	8450	2261	1233	251	20825	25107	5181	2450	1535	7293	2112	

Obwieszczenie.

Wewtorek, dnia 13. października 1925 r. odbędzie się

w Katowicach

na placu przy ulicy Piotra Skargi na zachód od hali targowej

targ na bydło i konie

Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, owce, kozy i świnie i to w czasie od godziny 9—11 przed południem.

Katowice, dnia 22. września 1925 r.

Magistrat - Zarząd Zakładów Miejskich.

Wolne posady

POTRZEBA kilku młodych inteligentnych panów do kolportażu. Zgłaszać się hotel „Narodowy", Kraków, pokój 27 godz. 9—10 i 13—14 (mile widziani p. akwizytorzy). (3800)

POTRZEBA w Krakowie natychmiast 12 bednarzy. Wiadomość w Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30. (3763)

DO FRANCJI wyjechać mogą: 10 robotników do obrabiania śrub; 1 tracz; 1 woźnica do zwożenia kory drzewnej z lasu; 5 giserów-modelarzy stali; 10 młodych robotników w celu wyspecjalizowania się w odlewnictwie; 2 ślusarzy; 2 kotlarzy do kotłów; 2 kotlarzy do żelaza; 1 kowal; 2 ślusarzy — mechaników; 8 tkaczek do bawełny; 2 specjalnistów go pneumatycznego młota; 4 palaczy do pieców; 4 tokarzy; 4 ślusarzy; 2 odlewaczy do pieca „Martin"; 2 pomocników odlewaczy. Wiadomość: Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3784)

NA WYJAZD potrzebni: pomocnik aptekarski — 10-ciu murarzy do budowy, — gatowy i drnkarz — maszynista. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3783)

POTRZEBNA inteligentna służąca na wyjazd do Warszawy, do posła; potrzebny ogrodniczek. Wiadomość: Państwowy Urz. Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30. (3796)

POTRZEBNE na wyjazd gospodyni kncharka, znająca się na gospodarstwie wiejskim; — nauczycielka do 2-ga dzieci 4—7 lat, wymagana znajomość języka francuskiego i niemieckiego oraz muzyka. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3782)

Poszukują pracy

DŁUGOLETNI solicytator notarjalno-adwokacko-bankowy, rutynowany tabularzysta-spadkowiec, piszący na maszynie, władający polskim, rnskim, niemieckim poszukuje posady. — Zgłoszenia — warunki Mikołaj Łysy, Tarnopol, Bogata 13. (3791)

MŁODY POMOCNIK HANDLOWY z działu papierowego i przyborów kancelaryjnych zmieni natychmiast posadę od 1. października. Zgłoszenia pisemne do Adm. Gońca Krak. pod Pomocnik. (3802)

Mieszkania

DO WYNAJĘCIA 1 albo 2 pokoje frontowe od 1. 10. br. Wiadomość: II. p. pierwsze drzwi na lewo M. M. Krowoderska 19, Kraków. (3793)

Sprzedaże

TANIA WYSPRZEDAŻ mebli własnego wyrobu Wykonuje wszelkie zamówienia według umowy. Sieprawska, Kraków, Szpitalna 1. (3779)

Zguby

MALISZEWSKI ANTONI, urodzony w Łagiewnikach, zgubił dokumenta wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków, różne zaświadczenia wojskowe oraz legitymacje krzyża Virtuti Militari Nr. 20501, które unieważnia. (3798)

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104—51, 113—51. Prowincja może zamawiać listownie. (3770)

INSTALACJE ELEKTRYCZNE wykonuje Firma „Elektra", Czesław Janiczek, Kraków, św. Jana nr. 1. (3771)

ZAKŁAD Ortopedji i Bandaży L. Knapiński, Kraków, Mikołajska 7 poleca paski przepuklinowe, opaski brzuszne, prostotrzymacze i t. p. (3780)

OBELGĘ rzuconą przeciw urzędnikom pocztowym pp. Kontrolerowi Grychtolowi, funkcjonarjuszowi Uliczce, Jastrzemskiemu, Jaśkowi, Musiolowi, Wrzódowi, oraz sekretarzowi p. Kaczmarczykowi cofam i przepraszam. (2568)

Fr. Müller, Katowice, ul. Warszawska.

Licytacja

towarów niepodjętych

przez właścicieli odbędzie się w dniu 5 października 1925 r. o godz. 9-tej przed południem w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych.

Urząd Celny, Katowice 2559

Naczelnik Urzędu: w z. (—) Milewski.

TROCADERO Katowice

ul. Stawowa 19. Tel. 553.

Dyr. Press

Dziennie 8 międzynar. sensacyj kab.

Madelaine & Rene, High life dancers

Sisters Harold

plastyczne i charakterystyczne tańce

Catalano, tancernik step parodystycznych

Mytowska, uniwersalna artystka

Sławski, piosenkarz

i dalsze atrakcje orkiestry

Dwie orkiestry!

Oryg. Trocadero Jazz-Wied. Bar-Duo,

Taniec i zabawa do 3 rano.

Wolny wstęp. Bez przymusu picia wina.

W niedzielę i święta od godz. 5 popołud. **herbatkę** z atrakcją kabaretową. 2411

Piękność i Powab Eliksir na loki i fale, emalje na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask, aparaty do samomasażu na twarz i biust i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka pocztowa No. 61. Bydgoszcz. 2414

Kupuję stare gazety i papiery

Płacę najwyższe ceny! 3799

A. Reiner, Kraków, Plac Szczepański 9.

MATKI! Żądajcie tylko PUDRU i MYDŁA DLA DZIECI **„DERMA"** Wszędzie do nabycia! 3795

Baczność!

Różne formy papierowe do plisowania i karbowania najtaniej a także wyuczam karbowania i plisowania ostatnim systemem. 2562

Nowolipki 7, m. Nr. 19 w Warszawie

1 pokoju

umeblowanego

możliwie z używalnością kuchni, w śródmieściu, poszukuje inteligent. Zaraz lub na 1 października rb. Zgłoszenia p. R. G. do ekspedycji „Gońca Śląsk".

Poszukuję natychmiast 2579

1 podmistrza z koloną cieśli.

Zgłoszenia ze świadectwami do przedsiębiorstwa budowlanego **Leon Murłowski, Hajduki Wielkie**, ul. Krakowska 11b.

Dom

z ogrodem, 6 pokoi, ☛ **w Wodzisławiu zaraz do sprzedania.** Przy objęciu 3 pokoje wolne.

2568 **Józef Smykała**, ul. Minorytów nr. 13.

ASTROZOF, BIOCHEMIK

Wacław Zagierski

poleca się **w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych podług diagnozy astrologicznej i magnetycznej.** Godziny przyjęć: 10—12 i 3—6 po południu.

Katowice, ulica 3-go Maja Dom 5, III piętro.

Wiele podziękowań. 4986

Poznaj siebie! 2549

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobościę przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób. stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-5.

Własny wyrób

materacy, sof i klubowych mebli.

Henryk Damm

tapicer i dekorator

Katowice, Kościuszki 33.

Persil

jest tani w użyciu przeto nie zastępuj go niczem innym.

Mydła nie potrzeba wcale gdyż Persil sam pierze wspaniale!

Prawda zwycięża!

Choć wiele jest mydeł na świecie

Kto znawca najlepsze wybierze,

A tym jest, wszak dobrze wiecie,

Jeleń-Schicht

bo najlepiej pierze!



Bądźcie ostrożni przy wyborze mydła, Gdy będą Wam zachwalali inne mydła, Pamiętajcie, że tylko marka Jeleń-Schicht gwarantuje pierwszorzędną jakość.

Bloki Kasowe

Bilety tramwajowe, kinoteatralne, samochodowe, Bony restauracyjne i wszelkie podobne druki dostarcza najtaniej specjalnie do tego urządzona drukarnia, największa tego rodzaju na wschodzie Europy.

Telefon 3994 **DAKARO** T. z o. p. Gdańsk Breitgasse 94.

Służymy poradą przez fachowych zastępców.

Czy już masz RACO?

Firmy godne polecenia:

Ubezpieczenia

Oszczędzasz

gdy ubezpieczasz życie i mienie w największej rozpowszechnionej instytucji pod byłem zaborem pruskim

Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.

„VESTA" w Poznaniu

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36 a.

Telefon 1466, 730.

Aparaty elektryczne

„Elektropol"

Jan Niederliński, Katowice, ul. Słowackiego 22:

Bardzo tanio!

Przyrządy do oświetlenia w bronzie, drzewie i jedwabiu w eleganckiem wykonaniu. Aparaty do gotowania i ogrzewania, żarówki. Reparacje elektr. przyrządów do oświetlenia, żelazek do prasowania, garnków do gotowania, aparatów do suszenia włosów, do masażu i t. d.

Biuro do usuwania przeszkód przy elektrycznem oświetleniu, sile i sygnalizacji, obciągania abażorów. 2480

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja

Katowice, ul. Marjacka.

Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Towary spożywcze

DELTA Śląska fabryka czekolady i kakao.

Skład fabryczny

Katowice, ul. Mielęckiego 10.

Telefon 1043.

Biura ludowe

Najpierwsze i jedyne polskie biuro ludowe w Katowicach

wykonuje wszelkie sprawy piśmienne, sądowe, podatkowe, inwalidzkie, wypadkowe (unfalowe) sprawy rent wojennych i tłómaczenia obu języków starannie i tanio.

Jan Budniok - biuro ludowe

ul. Sobieskiego 26 Katowice ul. Sobieskiego 26 (w stronie kolei, za placem Wolności). 2479

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald

Katowice, ul. Mielęckiego 8

Kefir dziennie świeży, ser szwajcarski, Edamer i tylzycki.

Meble

Spółka Stolarska T. A. w Poznaniu

Oddział Katowice

ul. 3 Maja 26, tel. 1898

poleca

kompletne urządzenia pokojowe

Obrazy

Na Raty Długoterminowe!

Sprzedajemy obrazy święte i okolicznościowe w pierwszorzędnych drogich ramach po konkurencyjnie niskich cenach. — Przymujemy obrazy do obramowania. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Poleca się hotele i jadłodajnie dla uczestników Kongresu Przeciwalkoholowego

Polecamy

dla Gości
Kongresu Przeciwalkoholowego
nasz lokal oraz wyborową kuchnię polsko-francuską.

Ceny obiadów i trunków bardzo niskie

Śniadania ciepłe od godziny 8-mej rano

Wieczorem codzień pierwszorzędny koncert

Lokal otwarty do godziny 2 w nocy

RESTAURACJA
„VARSOVIE"
Telef. 2161 KATOWICE, POPRZECZNA 5 Telef. 2161

Bar Krakowski

Właśc. W. Kowalski - Katowice G. Śl.
— ul. Poprzeczna 19 —
poleca pierwszorzędną kuchnię,
śniadania, obiady, kolacje,
- ciepłe i zimne zakąski -
każdego czasu, odleżałe
piwa tychowskie i najprzedn. likiery
z pierwszych fabryk oraz
i inne napoje po cenach
—— umiarkowanych ——
2570

Dom Związkowy

Katowice, ulica Mickiewicza 8
w Conc.: Antoni Chrobok
polecam dla gości Kongresu Przeciwalkoholowego

Śniadania - Obiady - Kolacje

Zakąski zimne i ciepłe
po cenach bardzo niskich
oraz wszelkie napoje.
2574

Polecam

Szan. Uczestnikom Kongresu Przeciwalkoholowego moją wyborową
Kuchnię Obywatelską
Utrzymanie dzienne:
śniadanie, obiad i kolację
2 złote 50 gr.
Kawę
Herbatę
Mleko
i wszelkie trunki bezalkoholowe
Kuchnia Obywatelska
Katowice, Mickiewicza nr. 1, przy Rynku.

Polecam
dla Szan. uczestników Kongresu Przeciwalkoholowego
mój hotel oraz pierwszorzędną
wyborową kuchnię
po cenie bardzo przystępnej. 2575
Hotel i Restauracja
Pod złotą Gwiazdą
Katowice, ul. Starowiejska 11, tel. 1268.

BAR CRISTAL

Katowice, ulica Mickiewicza 22
poleca:
Pierwszorzędny swój lokal - Kuchnia polsko-francuska
Obiady z czterech dań po 2 złote!
Bufet warszawski oraz wszystkie napoje.
Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane!
Wieczorem koncert artystyczny.
Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy. 2573

APOLLO

Teatr - Kabaret
KATOWICE
Dyr. M. Alexandroff
Tel. 327 - Tel. 327
Po otwarciu sezonu 1925/26
codziennie
wspaniały program!
Pierwszorzędna orkiestra!
Wstęp wolny!
Bez przymusu picia wina!
Przystępne ceny!
Otwarty do godziny 3 rano.
W każdą niedzielę i święto
Herbatka i zabawa taneczna
o godz. 5 po poł.
połączona z artystycznemi występami.

Eau de Cologne Triple Extrait
„Angelus"
Orzeźwia znakomicie podczas upałów letnich.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Zakupuje stale
stary papier
akta z Urzędów i Przemysłu, odpadki drukarskie, makulaturę, introligatorskie i wszelkie inne gatunki starego papieru.
Norbert Bugla — Katowice
ul. 3-go Maja 31. 3496

Szkoła Rolnicza

w Tarnowskich Górach.

OGŁOSZENIE.

Wpisy do dwukursowej Szkoły Rolniczej w Tarn. Górach rozpoczną się dnia 15-go października 1925 r.

Warunki przyjęcia: Skończony 16 wiek życia, jednoroczna praktyka rolnicza (poświadczenie), skończona szkoła powszechna.

Do zapisu należy przynieść: Ostatnie świadectwo szkolne, pozwolenie od ojca lub opiekuna, metrykę i świadectwo moralności.

Dyrekcja.

DRUKI
wykonuje
Drukarnia
„Gońca Śląskiego"
w Katowicach.